



# Landart Festiwal

20 zapracowanych artystów i jeden spacer



Strona 5

PIĄTEK

**12**

LIPCA 2019

redaktor wydania

RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. EMIL ZIEBA/LAND ART FESTIVAL

# Nie mają wakacji. Szukają szkoły

Dziś w samo południe licea ogólnokształcące, technika i szkoły branżowe wywieszą listy przyjętych pierwszoklasistów. Dla ponad 600 uczniów z samego tylko Lublina, którzy nie zakwalifikowali się do żadnej ze szkół rozpocznie się wyścig w poszukiwaniach szkoły, w której będą mogli uczyć się we wrześniu

Agnieszka Kasperska

**T**egoroczna rekrutacja do szkół średnich jest wyjątkowa, bo o przyjęcie do klas pierwszych szkół średnich konkurują absolwenci ostatnich klas szkół podstawowych i gimnazjów.

Teoretycznie nie rywalizują oni o te same miejsca, bo będą musieli uczyć się w innych klasach i w oparciu o inne programy nauczania. W rzeczywistości jednak nauka odbywać będzie się w tych samych budynkach, które nie są z gumy i przyjąć będą musiały znacznie większą liczbę uczniów.

Jak bardzo?

Gdyby w rekrutacji brali udział tylko absolwenci gimnazjów, to w województwie lubelskim byłoby ich **20 099**. Oprócz nich szturm na szkoły rozpocznie **20 454** absolwentów szkół podstawowych. W efekcie w ubiegłym roku do najlepszych lubelskich szkół można było dostać się mając niewiele powyżej 150 punktów. Teraz trzeba było mieć blisko 180. Sukcesu nie gwarantował nawet tytuł laureata w konkursach przedmiotowych.

## Szczeście i trudności

Żeby dostać się do wymarzonej szkoły trzeba było mieć naprawdę bardzo dużo szczęścia.

– Wybrałem tę szkołę, bo chodziła do niej moja siostra, która w tym roku odbiera świadectwo maturalne – mówi Paweł Tyburczyk, który będzie uczył się w V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. – Była bardzo zadowolona. Chwaliła i sposób nauczania i samych nauczycieli. Dlatego postanowiłem pójść w jej ślady zwłaszcza, że to bardzo dobra i wysoko punktowana placówka. Dostałem się do klasy mat-fiz-inf. Było w niej ponad 3 osoby na jedno miejsce. Jestem bardzo zadowolony, że mnie się udało, ale jest też jednocześnie przykro ze świadomością, jak wiele osób odpadło.

– Syn dostał się do Unii. Naprawdę brak mi słów, żeby opisać, co czuję. To jedna z najbardziej prestiżowych szkół w Lublinie i dostanie się do niej zawsze jest ogromnym osiągnięciem. W tym roku było to jednak wyjątkowo trudne. Pękam z dumy – przyznaje ze śmiechem mama absolwenta podstawówki.

## Dokumenty i rozczarowania

Nie wszyscy mieli tyle szczęścia.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Złożyłem dokumenty do sześciu szkół. To nie były najbardziej prestiżowe placówki w mieście, ale i tak nie dostałem się do żadnej z nich – mówi Bartosz, absolwent jednego z najbardziej prestiżowych lubelskich gimnazjów. Średnia 4,30. 123 punkty. – Jestem bardzo rozczarowany. Mam pretensje do siebie, ale i do rządu, który w sposób nieudolny przeprowadził reformę edukacji. Na polityce za bardzo się nie znam, ale można to było zrobić inaczej, tak żeby nie było podwójnego rocznika i poszkodowanych osób.

W czwartek, 4 lipca, punktualnie o godzinie 10 w liceach, technikach i szkołach branżowych wywieszono listy przyjętych. Na zdjęciu: V LO w Lublinie. O 320 miejsc konkurowało tam ponad 3250 osób, w tym blisko 550 z tzw. pierwszego wyboru

## Poszkodowani

O tym, że tegoroczni nastolatki szturmujący drzwi szkół średnich są poszkodowani przez reformę oświaty, oni sami mówią coraz częściej.

W poniedziałek członkowie Lubelskiego Komitetu Młodzieżowego spotkali się z lubelską kuratorką oświaty i z wojewodą żeby powiedzieć im o swoich wątpliwościach i złożyć list otwarty.

– Czujemy się pokrzywdzeni sposobem, w jaki przeprowadzona została reforma – piszą w nim, prosząc o stworzenie dodatkowych klas w najbardziej obciążonych szkołach dla osób, które wypadły z systemu edukacji. – Mamy dość biernego obserwowania tego, jak politycy realizują własny interes, nie zważając na nasze dobro.

## Czerwony pasek to za mało

Kiedy w miniony czwartek w liceach, technikach i szkołach branżowych wywieszono listy przyjętych okazało się, że **DO ŻADNEJ ZE SZKÓŁ W LUBLINIE NIE DOSTAŁO SIĘ 603 UCZNIÓW**. Dla porównania w ubiegłym roku było ich około 200. Najbardziej szokujące jest to, że **AŻ 150 Z NICH MA ŚWIADECTWA Z CZERWONYM PASKIEM!**

– Dla absolwentów gimnazjów w szkołach publicznych prowadzonych przez samorząd lub inne podmioty przygotowano 6191 miejsc. Zakwalifikowało się do nich 5960 osób – wylicza Ewa Dumkiewicz-Sprawka,

dyrektorka wydziału oświaty i wychowania Urzędu Miasta w Lublinie. – Ostatecznie przyporządkowanych do konkretnych szkół zostało 5610 uczniów.

A to oznacza, że 350 znalazło się poza system: nie dostało się do żadnej placówki.

## Wypadli z systemu

Taki sam los spotkał 253 absolwentów szkół podstawowych. Wprawdzie w całym mieście na 6101 uczniów biorących udział w rekrutacji czekało 6647 miejsc, ale przyjętych zostało zaledwie 5848 z nich.

Ale to nie wszyscy uczniowie, którzy wypadli z systemu i od dzisiejszego popołudnia będą szukać innych szkół. Obok nich są też osoby, które zakwalifikowały się do klas, jakie nie zostaną utworzone.

– W systemie rekrutacyjnym znaleźliśmy informację, o tym, że syn dostał się do klasy matematyczno-informatyczno-geograficznej w XX Liceum Ogólnokształcącym – opowiada mama ucznia z Lublina. – Żeby potwierdzić ten wybór, chcieliśmy złożyć w szkole dokumenty. Okazało się jednak, że klasa nie powstanie. Oznacza to, że moje dziecko wypadło z systemu i nie dostało się nigdzie. Jesteśmy załamani. W poniedziałek rozpoczniemy gonitwę po szkołach żeby sprawdzić, gdzie go może przyjąć.

## WOLNE MIEJSCA

**W** których szkołach są wolne miejsca? Na stronie lubelskiego kuratorium oświaty znajduje się wykaz wolnych miejsc w szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych.

W Lublinie ma ich być w sumie ponad 1400. W VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie przy ul. Słowiczej przyjętych może być jeszcze 74 osób do klas o różnych profilach zarówno po podstawówce, jak i gimnazjum.

30 wolnych miejsc (klasy wos-geo-ang i biol-chem-ang po szkole podstawowej oraz biol-geo-ang po gimnazjum) czeka w XII Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie przy al. Racławickich. XIX Liceum Ogólnokształcące w Lublinie im. Marii i Jerzego Kuncewiczów przy ul. Rzeckiego zaprasza 38 absolwentów gimnazjum i 10 szkół podstawowych. XX Liceum Ogólnokształcące w Lublinie przyjąć do klas pierwszych może w sumie 134 osób, a XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Na-

uczycieli Tajnego Nauczania w Lublinie - 5 osób.

Wolne miejsca są też w technikach. Technikum Budowlano-Geodezyjne w Lublinie może przyjąć 14 osób zainteresowanych zdobyciem zawodu technik robót wykończeniowych w budownictwie. Technikum Chemiczne szuka chętnych do nauki w klasach Technik optyk (9 miejsc), Technik analityk (4 miejsca) i Technik technologii chemicznej (5 osób). Technikum Przemysłu Spożywczego w Lublinie ma 20 wolnych miejsc w klasie

Technik technologii żywności.

Zainteresowani szukaniem wolnych miejsc w szkołach branżowych 1 stopnia mogą odwiedzić Branżową Szkołę Budownictwa I Stopnia nr 2 (15 miejsc w klasie Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie), Branżową Szkołę Rzemieślniczą I stopnia (22 miejsca w różnych zawodach) oraz Branżową Szkołę Spożywczą I stopnia (16 miejsc dla przyszłych cukierników i piekarzy).

# Lublin moim domem

Darya, Yullia, Sonya i Markus. Każdy z nich jest inny. Różni ich wiek, zainteresowania, pasje, pochodzenie. Każdy z nich przyjechał do Lublina niepewny tego, co będzie go czekać. Dziś, po kilkunastu miesiącach pobytu w tym mieście, znaleźli tu swój drugi dom

Kamil Wroński

**D**arya Rakava jest Białorusinką. Przyjechała do Lublina studiować politologię na UMCS. Darya lubi przechadzać się nocą ulicami Lublina. Wybija 21. Daria wychodzi wieczorem z akademika, mijając plac Litewski i kieruje się w stronę Starego Miasta. Tam przygląda się ulicznym grajkom.

## To moje miejsce

Darya sama gra na gitarze i pisze wiersze. Wie, ile sztuka znaczy dla człowieka. To tu, w Lublinie szuka inspiracji, by tworzyć. Około północy wraca do akademika. Po drodze odwiedza jeszcze Ogród Saski. Siada na ławce, patrzy w gwiazdy. Następnie zamyka oczy i wsłuchuje się w ciszę.

- Lublin to moje miejsce - mówi.

Darya nie wraca w wakacje do rodzinnego Mohylewa. Woli zostać w Lublinie i pracować. Zajmuje się sprzedażą lodów.

- Jest u nas świetna atmosfera. To pewnie dlatego, że szef jest naprawdę wspaniały - tłumaczy Darya. - Nazarobki również nie mogę narzekać. Na stanowisku sprzedawcy lodów dostaję tu pensję 3 krotnie wyższą od tej uznawanej za minimalną na Białorusi.

Nie wszystko się jej jednak podoba w Lublinie. Bardzo denerwuje ją to, że Polacy identyfikują ją z Ukrainą.

- Mało tego po mojej odpowiedzi, że jestem Białorusinką mówią: „A to wszystko jedno” - tłumaczy zdenerwowana. - Mniejszość ukraińska w Lublinie ma jakoś więcej „ulgi”:



Markus Trauner miał do wyboru Pragę i Lublin. Wybrał Lublin i nie żałuje

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sporo razy w różnych urzędach dostawałam rekomendacje w języku ukraińskim, mimo że ja przecież w ogóle tego języka nie rozumiem.

## Biały dom w Lublinie

Yuliia Halakhova jest pół Ukrainką, pół Rosjanką. Sama określa się jako prawdziwa Słowianka. Skończyła liceum i postanowiła wyjechać na studia do innego kraju.

Przeglądała strony z zagranicznymi uczelniami, jednak każdej z nich brakowało magii.

- Pamiętam jak pewnego dnia zobaczyłam prawie „The White House”. To był piękny Wydział Politologii. Wtedy już wiedziałam, że będę studiować na UMCS-ie - tłumaczy Yuliia

Początkowo miała sporo obaw. Tęskniła za domem. Bała się, jak poradzi sobie z egzaminami ustnymi. Potem przyzwyczaiła się do Lublina. Nie odczuwa, że jest cudzoziemką.

- Bardzo podoba mi się, że studiuję w Lublinie. Nigdy nie będę żałować, że tu przyjechałam, bo stałam się małą częścią tego miasta. Tutaj będę spełniać swoje marzenia.

Chciałaby zostać politykiem i powoli wspinać się po szczeblach kariery.

## Piękne i spokojne

Sonia Kotlyarova też przyjechała tu studiować z Ukrainy.

- Bardzo lubię to miasto, nie jest duże, a piękne i takie

spokojne - mówi z uśmiechem.

Zaskoczyło ją, że tyle tu dobrodusznych, pozytywnych ludzi. Nie tęskni za Ukrainą, lecz za rodziną i psem. Kiedy opuszczała rodzinny dom, wahała się. Bała się, że w nowym mieście czeka na nią dużo niebezpieczeństw. Teraz jest już spokojna.

- Jeśli wybiorę miasto, w którym chciałabym mieszkać na stałe, to na 100 proc. będzie to Lublin. Moje serce należy do niego.

Sonia pracuje jako kelnerka. Bardzo ceni sobie tę pracę, bo zawarła tu wiele przyjaźni. Takich prawdziwych; na całe życie

## Będę tu wracać

Markus Trauner pracuje jako przewodnik po Majdanku. Jest tutaj na stażu. Zajmuje się oprowadzaniem grup niemieckojęzycznych. Twierdzi, że w Austrii mało mówi się o Polsce, jednak on chciał spróbować czegoś innego.

Zaryzykował.

- Zawsze interesowała mnie tematyka związana z Holocaustem. Uważam, że to bardzo ważny temat o którym trzeba mówić. Trzeba uczyć się historii, nawet jeśli jest trudna. Praca w byłym obozie koncentracyjnym jest potrzebna.

Markus początkowo chciał pracować w Auschwitzu jako przewodnik. Potem jednak dowiedział się, że jego kole-

ga robi staż w Czechach i jest bardzo zadowolony. Markus udał się do organizacji „Verein Gedenkdienst”, która zajmuje się przygotowaniem staży związanych z pracami w obozach koncentracyjnych.

## Praga albo Lublin

Miał do wyboru projekt w Pradze, albo w Lublinie. Wybrał ten w Lublinie i nie żałuje. W każdą środę spotyka się z byłymi więźniami Majdanka. Najbardziej zaprzyjaźnił się z pewną 93 letnią kobietą. Razem chodzą na zakupy czy do lekarza. To część jego pracy, ale robi to też z dobrego serca.

- Bardzo lubię spędzać z nią czas. Jest miła i zabawna - opowiada Markus. - Pomoc jej nic mnie nie kosztuje, a jej ułatwia życie.

Lublin podoba się młodemu Austriakowi. Stare Miasto, plac Litewski, dużo zieleni i interesująca historia - to tylko kilka z wielu rzeczy, jakie wymienia Markus zapytany o zalety Lublina. Na końcu dodaje coś jeszcze:

- Po roku mój staż tutaj się skończy. Ale na pewno będę tu wracać na wakacje. Kto wie, może zostanie tu kiedyś na stałe? Mam nadzieję, że Lublin do tego czasu się zmieni i stanie się mniej konserwatywnym miastem. Parady przeciw homoseksualistom były dla mnie szokiem - kręci z niedowierzaniem głową. - Ludzie powinni być tu bardziej otwarci na innych.

f /MptRadioTaxi919  
www.mptlublin.pl  
Śledź nasz profil  
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Pośrednictwo finansowe

**SZYBKO  
WYGODNIE  
BEZPIECZNIE**

| POŻYCZKI<br>RATALNE                                                                                              | POŻYCZKI<br>CHWILÓWKI                                                                                                                           |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>do <b>15000 zł</b><br/>w <b>24</b> godziny<br/>na okres od 3<br/>do 24 miesięcy<br/>Bez sprawdzenia w BIK</p> | <p>do <b>1500 zł</b> w <b>15</b> minut,<br/>na <b>30</b> i <b>60</b> dni.<br/>Dla nowych klientów<br/>pierwsze pożyczka<br/><b>ZA DARMO</b></p> |
| <p><b>LUBLIN</b><br/>ul. Lubartowska 22<br/>tel. 883 773 980</p>                                                 | <p><b>CHEŁM</b><br/>ul. Lwowska 21a<br/>tel. 884 885 686</p>                                                                                    |
| <p><b>ZAMOŚĆ</b><br/>ul. Nowy Rynek 25<br/>tel. 884 886 445</p>                                                  | <p><b>PULAWY</b><br/>ul. Piłsudskiego 40<br/>tel. 730 740 544</p>                                                                               |

# Hillman przywrócony do życia

Zardzewiały, niekompletny, z silnikiem w stanie śmierci klinicznej, do 50 lat nie ruszany - tak wyglądał Hillman z 1932 roku, zanim trafił w ręce rodziny Wolaków spod Nałęczowa. Artyści renowacji z tony złomu zrobili unikalne cacko. Takich aut jest 15 na świecie

Paweł Puzio

**H**illman Wizard typ 75 z 1932 roku pojawił się na aukcji w Niemczech. Był w fatalnym stanie, ale nabywca z Polski zdecydował się na zakup. Auto przyjechało do Polski i trafiło do serwisu rodziny Wolaków pod Nałęczowem. Fachowcy wzięli go swoje ręce. Efekt poznaliśmy 4 lipca.

## Praca dyplomowa

Tego dnia **MICHAŁ WOLAK** pod krawatem stawiał się na Wydziale Inżynierii Produkcji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Bronił pracę dyplomową, w której krok po kroku opisał proces renowacji tego samochodu.

Odnówione auto wzbudziło sensację na wydziale. Przed zaparkowanym samochodem zbierali się ludzie i cmokali z zachwytem. Hillman prezentował się wyśmienicie; jak w stanie fabrycznym. A może nawet lepiej. Od oryginału różniło go jedynie malowanie.

Prezentacja efektów pracy inżynierskiej wykonanej przez Michała Wolaka, pod kierunkiem dr inż. Krzysztofa Plizgi z Katedry Energetyki i Środków Transportu, przeszła najśmielsze oczekiwania.

Temat pracy: „Organizacja czynności naprawczych pojazdów samochodowych na przykładzie renowacji samochodu Hillman Wizard typ 75 wyprodukowanego w Wielkiej Brytanii w 1932 roku”.

W gruncie rzeczy, już inżynier Michał Wolak opisał cały proces odnowy tego samochodu.



- Praca inżynierska jest niejako dokumentacją kolejności wykonywanych prac mechanicznych, blacharskich, lakierniczych, a także inżynierskich przy dorabianiu elementów pojazdów, których nie można odnowić ze względu na ich stan - mówi dr inż. Krzysztof Plizga z Katedry Energetyki i Środków Transportu UP w Lublinie. Autor w swojej pracy opisał krok po kroku proces odnowy stanu poszczególnych elementów, zastosowane technologie i techniki odnowy lub rekonstrukcji elementów, a także przedstawił organizację procesu naprawy.

## Unikat

Hillman Wizard typ 75 z 1932 roku jest unikatowym pojazdem. Przed II Wojną powstało 7000 sztuk tego modelu. Do naszych czasów dotrwało 15 egzemplarzy, przeważnie w Anglii. Z punktu widzenia kolekcjonerskiego jest to perełka, choć może nie pierwszej wody.

- Pracy było sporo, bo samochód był w złym stanie. Jego najważniejsze podzespoły były niesprawne, a karoseria skorodowana - opowiada Michał Wolak.

Z informacji od właściciela pojazdu wynikało, że samochód stał nie użytkowany od

pięćdziesięciu lat. Nie było innej drogi, jak demontaż podzespołów. Proces naprawy wiązał się z ryzykiem wykrycia kolejnych znaczących uszkodzeń i wstrzymaniu procesu naprawy. Jest to nie tylko czasochłonne, ale i kosztowne.

Elementy karoserii dorabiał pan Włodzimierz, tata pana Michała. Brakujące elementy karoserii powstawały z arkusza blachy. Do akcji ruszyły młotek, koło angielskie oraz niepospolite umiejętności taty pana Michała.

Niemniej pracy wymagała odnowa silnika. - Ktoś traktował go bezlitośnie.

Zamarzająca woda uszkodziła blok, popękały kanały wodne - opowiada pan Michał. Silnik trafił do specjalistycznego zakładu. Była to chirurgiczna robota, ale motor znowu zaczął pracować. - Dziś silnik chodzi bez zarzutu - dodaje pan Michał.

Wyzwanie  
Każdy miał swój udział w procesie restauracji Hillmana.

Pan Michał był odpowiedzialny za lakierowanie i wykończenie środka.

- Hillmany wyjeżdżały z fabryki w wersji dwukolorowej, ale dość ponurej. Właściciel

samochodu zdecydował, aby ocieplić wygląd. Odnówiony Hillman jest także bicolor, ale w barwach znacznie cieplejszych dla oka.

- Wcześniej miałem okazję kilkakrotnie być promotorem prac dotyczących odrestaurowywania pojazdów zabytkowych: motocykli lub samochodów, ale jeszcze nigdy aż w takim stanie i nigdy w takim wieku. Poprzedni moi dyplomanci odrestaurowywali motocykle produkcji polskiej i rosyjskiej, popularny WSK, „emkę” czy Ural lub wykonywali ich repliki. Tymczasem, gdy usłyszałem o jaki pojazd chodzi, to wiedziałem, że czeka mnie i dyplomanta wyzwanie - dodaje dr inż. Krzysztof Plizga.

Prace renowacyjne trwały około 1,5 roku.

## Moda na klasyki

W Polsce panuje teraz moda na klasyki. - Pomimo niewątpliwych zalet nowoczesnych samochodów, pojazdy zabytkowe traktowane są z sentymentem. Poddane renowacji lub rekonstrukcji trafiają do prywatnych kolekcji lub muzeów. Stają się zabytkami nie tylko polskiej, ale także i światowej motoryzacji - mówi dr inż. Krzysztof Plizga.

W dzisiejszych czasach wielu ludzi traktuje chęć posiadania rzadkiego modelu pojazdu po części jako hobby, ale też jako lokatę swoich pieniędzy, a wykonana i przedstawiona praca dyplomowa może być traktowana jako przykład dla naśladowców tej tematyki.



HILLMAN WIZARD TYP 75 Z 1932 ROKU

Model produkowano w dwóch odmianach o różnej mocy, typ 65 (15,7 KM na rodzimy rynek brytyjski) i 75 (20,9 KM wersja na eksport). Od 1931 do 1933 wyprodukowano go w liczbie ok. 7000 egzemplarzy. Konstrukcja pojazdu była nowoczesna i dość udana, jednak niestabilny okres przed II wojną światową nie sprzyjał wzrostowi sprzedaży i szybko został wycofany ze sprzedaży. Do dziś na świecie zostało zaledwie ok. 15 pojazdów. Nie jest to model poszukiwany na polskim rynku kolekcjonerskim, ale dość znany w Anglii



# Ogród pełen landartów

To jedyny taki festiwal w Polsce. 20 artystów z całego świata stworzyło tu swoje landarty. W sobotę spacer wernisażowy

**Ewelina Burda**

Inicjatywę zawdzięczamy Fundacji Latająca Ryba z Lublina, która kilka lat temu upodobała sobie to miejsce i już tak zostało.

- Byliśmy w różnych miejscach, w Kazimierzu Dolnym i na Rostoczu, ale tutaj poczuliśmy inną energię, a ona jest zwrotna. My coś dajemy i nagle ktoś nam też coś daje - przyznaje Barbara Luszawska z fundacji.

## Dobrze się tutaj czujemy

- To jest prawdziwe, naturalne miejsce, nie ma tu fałszu i blichtru. Dobrze się tutaj czujemy - wtóruje jej Jarosław Koziara, pomysłodawca Landart Festiwalu.

Hasłem dziewiątej już odsłony tego wydarzenia jest ogród. - Ta idea jest bardzo ważna, bo jeśli obserwujemy rzeczywistość i to, jak ona się zmienia, jak bardzo człowiek destrukcyjnie wpływa na jej kształt, jak zmienia się klimat, to ten biblijny raj dąży to tego raju utraconego - opowiada Koziara. - Niebawem możemy się zdziwić, że żyjemy na pustyni, bez roślin i wody. Myślę że ta refleksja powinna nam towarzyszyć. A sztuka w naturze jest doskonałą formą do takiej refleksji.

## Ogród

„Uporządkowany, dziki, romantyczny, monumentalny, miniaturowy, minimalistyczny, modernistyczny - każdy z tych ogrodów jest wyrazem stosunku człowieka do przestrzeni, do przyrody w najbliższym otoczeniu, wreszcie gustu czy przypisanych ogrodowi funkcji. Na Land Art Festiwalu będzie on dla nas metaforą związku z naturą, równowagi między tym co bujne, nieokiełznane, ponadczasowe, a ludz-

ką działalnością. Patrzymy na pobliski krajobraz jak na ogród, który został nam powierzony w opiekę, który jest niezwykle fascynujący, tajemniczy. Odkrywamy w nim mozaikę barw, zapachów, dźwięków, nastrojów, światła. Ileż człowiek wchodzi do ogrodu, nawiązuje z nim relację, jest kimś więcej niż obserwatorem. Nie konsumuje, lecz się rozkoszuje. Hasło jest zwieńczeniem pewnego tryptyku, ułożonego z pojęć - kluczy, które pomagają ująć w pewne ramy

nasze myślenie o przyrodzie, sztuce, człowieku i otaczającym go świecie. Po „Drodze” i „Świecie” zapraszamy do „Ogrodu”, gdzie sztuka jako natura i natura jako sztuka stają się jednym” - tłumaczą organizatorzy z Fundacji Latająca Ryba.

## Stare dywany

20 artystów z Polski i zagranicy od 10 dni tworzyło tu swoje instalacje w oparciu o naturalne elementy. - Mamy dwie lokalizacje. Jedna to miejsce nad Bu-

giem, to jest starorzecze w miejscowości Stare Buczyce, a druga to przestrzeń za Zamkiem Biskupim w Janowie Podlaskim. Tam jest do wykorzystania kilkadziesiąt hektarów - precyzują organizatorzy.

Prace które powstają, zostają w krajobrazie, tak jak w poprzednich edycjach. - Wiele tych dzieł ma teraz charakter efemeryczny, ale nadal żyje. Nie mamy pretensji do nieśmiertelności, bo wszystko co kreujemy, kiedyś zniknie. Taka jest naturalna

kolej rzeczy. Niektóre prace pięknie się starzeją. To etui w postaci natury jest wartością dodaną - przekonuje Koziara.

Artyści przyjechali z różnych stron świata, z Japonii, Holandii czy z Litwy.

- Mam taki plan z tyłu głowy, aby wykorzystać stare gobeliny. O ile takie uda mi się pozyskać - mówiła nam kilka dni temu **KARIN VON DER MOLEN**. - Jestem otwarta na to, co znajdę. Lubię taką sztukę w plenerze, bo to nie jest ani muzeum, ani galeria.

Można po prostu iść obok i być oczarowanym - uważa artystka. Udało jej się pozyskać u miejscowych stare dywany, które zobaczymy jednak w niecodziennych aranżacjach.

## Zaczynam od wiersza

Pat von Boeckel tworzy pracę opartą o poemat Józefa Czechowicza. - Tak z reguły pracuję, zaczynając od wiersza. Ten jest o krajobrazie.

Idea landartu stała się dobrze znana lokalnej społeczności. - Uświadomiliśmy ludziom co to za hasło „landart”, z czym się to wiąże. A formuła jest dość prosta, jest to wrzucanie sztuki do wnętrza naturalnego środowiska - tłumaczy Koziara.

- Mamy tutaj doświadczonych widzów, wyedukowanych, którzy są nawet w stanie spierać na temat interpretacji jakiegoś dzieła - żartują organizatorzy. - Wiemy na przykład, że właściciele gospodarstw agroturystycznych kolekcjonują nasze plakaty i opowiadają turystom o festiwalu, nakierowują ich do naszych dzieł - dodaje Koziara, który landartami zajmuje się już od ponad 20 lat.

Tegorocznemu festiwalu towarzyszy wiele innych wydarzeń. Były warsztaty artystyczne dla dzieci, kulinarne z Karolem Okrasą, projekcje filmów, a w sobotę odbędzie się jeszcze koncert zespołu Kroke. Kulminacją festiwalu będzie spacer wernisażowy: w sobotę, o godzinie 14, w Starych Buczycach. Dalsza część spaceru o 17 na Zamku Biskupim.

Festiwal zyskał wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury, Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz od firmy Arche, właściciela Zamku Biskupiego.

**PROGRAM NA SOBOTĘ** Godzina 14: Wernisaż. I etap, start - Stare Buczyce/skręt z drogi Janów Podlaski-Gnojno 17: II etap, teren przy Zamku Biskupim/zbiórka przy schodach.

20.30: Koncert zespołu Kroke/Zamek Biskupi, wstęp wolny

**ARTYŚCI** tegorocznego Landart Festiwalu : Karin von der Molen (NL), Pat von Boeckel (NL), Daisaku Ueno (J), Ikezawa Takashi (J), Tomasz Domański, Inga Raubaite (LT), Zilvinas Visinskas (LT), Irena Nawrot, Przemysław Branas, Magdalena Kleszyńska, Zuzanna Sadowa, Tomasz Górnicki, Jarosław Koziara, Ewa Dąbrowska, Jan Sajdak, Maciej Polynko, Małgorzata Wasilek, Bettina Bereś, Bożena i Waldemar Komorowscy. Łódzka Szkoła Filmowa: Oliwia Kotynia, Dobromir Czernski, Jan Ledworowski, Nikita Pandek



FOT. EMIL ZIEBA/LAND ART FESTIVAL

# ody naszym ambasadorem

W 2005 roku firma otrzymała tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego, działają od blisko 90 lat i zawsze chwalą się naszym o pierwszy zaprezentował się w cyklu spotkań „Środa z ambasadorem”, przygotowanym przez Urząd Marszałkowski w Lublinie



Wciąż wprowadzamy nowości. Na rynku pojawiła się nowa linia „miodów polskich”, zapakowana w minimalistyczne słoiki z etykietami opatrzonymi folkowymi motywami – mówi Renata Janik z firmy APIS

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, KAROL ZIENKIEWICZ/ARCHIWUM

ce firmy, która skutkowałą pierwszymi nagrodami.

Jeszcze w okresie przedwojennym uhonorowano miody pitne APIS-u na wystawach lub kongresach, między innymi w Belgradzie (1934), San Antonio (1936) i Chicago (1938).

W Polsce miodosytnictwo szczyli się ponad 1000-letnią tradycją. Te stricte polskie wyroby były opisane przez naszych narodowych wieszczów.

Miody pitne propagował i wychwalał sienkiewiczowski imć pan Zagłoba, który

nie rozstawał się z gąsiorkiem „wybornego, odstałego, srogiego miodu”, pokrzepiając się nim w różnych sytuacjach „dla pocieszenia”.

## Normy i certyfikaty

Dziś APIS łączy tradycję z nowoczesnością, a miody są produkowane według najsurowszych norm.

- W roku 2004 roku, po wieloletnich przygotowaniach, zakończono proces wdrażania systemu ISO i HACCAP. Po audycie certyfikującym APIS zdobył certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań norm ISO 9001:2001 – mówi Renata Janik z firmy APIS.

A to oznacza, że każda butelka czy słoik zjeżdżający z taśmy produkcyjnej, są takie same, wytworzone przy surowcu od sprawdzonych dostawców, oferujących miód najwyższej jakości.

Na wszystkich etapach produkcji miody są kontrolowane przez specjalistyczne laboratorium kontrolno-badawcze. Wyroby są także

kontrolowane przez laboratorium zewnętrzne.

## Folkowe motywy

Czasy się zmieniają, ludzie żyją coraz szybciej. Trzeba też trafić do odbiorcy.

- Wciąż wprowadzamy nowości. Na rynku pojawiła się nowa linia „miodów polskich”, zapakowana w minimalistyczne słoiki z etykietami opatrzonymi

mi folkowymi motywami – mówi Renata Janik. - Dla aktywnych mamy nową linię „Bee fit, bee strong”. Jest to miód wielokwiatowy z pyłkiem pszczelim. Sprawdzający się w diecie osób aktywnych, świetny składnik naturalnego napoju izotonicznego.

Miody z APIS-u są znane na czterech kontynentach.

Wyroby z Lublina trafiają do smakoszy w USA, Niemczech, Szwecji, Włoszech, Japonii, Chinach, Kanadzie oraz Australii.

## HISTORIA

Już w roku 966 podróżnicy hiszpańscy notowali, że w kraju Mieszka, obok żywności, mięsa, lasów i ziemi ornej jest obfitość miodu. Rozwój miodosytnictwa wa-

runkował głównie klimat, w którym winorośl nie dojrzała, zaś bogate naturalne środowisko obfitowało w roje dzikich pszczoł.

Ponad dziesięć wieków temu Ibrahim Ibn Jakub – dyplomata, kupiec i podróżnik z Torowy – przekazał w swoich zapiskach, że „słowiańskie wina i upajające napoje kraju Mieszka – to miody”

— R E K L A M A —

## KONFERENCJA GLOBAL MEMBERS' SUMMIT 4-6 WRZEŚNIA 2019 r.

Województwo Lubelskie nawiązało współpracę z brytyjską organizacją Emerging Europe, w ramach której w dniach 4-6 września 2019 r. w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędzie się wyjątkowe, 3-dniowe wydarzenie, będące pierwszym szczytem organizacji członkowskich, zrzeszonych w ramach inicjatywy Alliance for Business Services, Innovation and Technology, jak również spotkaniem profesjonalistów z branży nowoczesnych usług dla biznesu, innowacji i technologii z całego świata.



### Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

Konferencja Global Members' Summit zajmuje istotne miejsce na mapie tegorocznych wydarzeń. Stanowi dużą szansę nawiązania nowych relacji biznesowych oraz zaprezentowania potencjału gospodarczego województwa lubelskiego. Jest to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w Polsce, skupiające w jednym miejscu i czasie profesjonalistów z sektora nowoczesnych usług dla biznesu z całego świata, zainteresowanych rozwojem i lokowaniem inwestycji w Europie Środkowo – Wschodniej.

### Andrew Wrobel, Emerging Europe

Województwo Lubelskie oraz stolica województwa, czyli miasto Lublin to idealne miejsce do zorganizowania pierwszego, inauguracyjnego Alliance Global Summit. To jedna z najszybciej rozwijających się destynacji technologicznych i biznesowych we wschodniej Polsce, w sąsiedztwie Ukrainy, czyli dwóch największych gospodarek regionu.

W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele najważniejszych, międzynarodowych stowarzyszeń outsourcingowych, doradcy ds. lokowania inwestycji, reprezentujący największe globalne firmy doradcze, analitycy gospodarczy, przedstawiciele funduszy inwestycyjnych, politycy, media oraz przede wszystkim reprezentanci firm zainteresowani rozwojem swojej działalności w Europie Środkowo – Wschodniej.

Aktualności, informacje i rejestracja na wydarzenie jest już dostępna na stronie internetowej Emerging Europe:

<https://www.summit.emerging-europe.com>  
oraz  
[www.invest.lubelskie.pl](http://www.invest.lubelskie.pl)



# ody naszym ambasadorem

W 2005 roku firma otrzymała tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego, działając od blisko 90 lat i zawsze chwalą się naszym o pierwszy zaprezentował się w cyklu spotkań „Środa z ambasadorem”, przygotowanym przez Urząd Marszałkowski w Lublinie



Wciąż wprowadzamy nowości. Na rynku pojawiła się nowa linia „miodów polskich”, zapakowana w minimalistyczne słoiki z etykietami opatrzonymi folkowymi motywami – mówi Renata Janik z firmy APIS

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, KAROL ZIENKIEWICZ/ARCHIWUM

ce firmy, która skutkowałą pierwszymi nagrodami.

Jeszcze w okresie przedwojennym uhonorowano miody pitne APIS-u na wystawach lub kongresach, między innymi w Belgradzie (1934), San Antonio (1936) i Chicago (1938).

W Polsce miodosytnictwo szczyli się ponad 1000-letnią tradycją. Te stricte polskie wyroby były opisane przez naszych narodowych wieszczów.

Miody pitne propagował i wychwalał sienkiewiczowski imć pan Zagłoba, który

nie rozstawał się z gąsior-kiem „wybornego, odstałego, srogiego miodu”, pokrzepiając się nim w różnych sytuacjach „dla pocieszenia”.

## Normy i certyfikaty

Dziś APIS łączy tradycję z nowoczesnością, a miody są produkowane według najsurowszych norm.

- W roku 2004 roku, po wieloletnich przygotowaniach, zakończono proces wdrażania systemu ISO i HACCAP. Po audycie certyfikującym APIS zdobył certyfikat potwierdzający spełnienie wymagań norm ISO 9001:2001 – mówi Renata Janik z firmy APIS.

A to oznacza, że każda butelka czy słoik zjeżdżający z taśmy produkcyjnej, są takie same, wytworzone przy surowcu od sprawdzonych dostawców, oferujących miód najwyższej jakości.

Na wszystkich etapach produkcji miody są kontrolowane przez specjalistyczne laboratorium kontrolno-badawcze. Wyroby są także

kontrolowane przez laboratorium zewnętrzne.

## Folkowe motywy

Czasy się zmieniają, ludzie żyją coraz szybciej. Trzeba też trafić do odbiorcy.

- Wciąż wprowadzamy nowości. Na rynku pojawiła się nowa linia „miodów polskich”, zapakowana w minimalistyczne słoiki z etykietami opatrzonymi

mi folkowymi motywami – mówi Renata Janik. - Dla aktywnych mamy nową linię „Bee fit, bee strong”. Jest to miód wielokwiatowy z pyłkiem pszczelim. Sprawdzający się w diecie osób aktywnych, świetny składnik naturalnego napoju izotonicznego.

Miody z APIS-u są znane na czterech kontynentach.

Wyroby z Lublina trafiają do smakoszy w USA, Niemczech, Szwecji, Włoszech, Japonii, Chinach, Kanadzie oraz Australii.

## HISTORIA

Już w roku 966 podróżnicy hiszpańscy notowali, że w kraju Mieszka, obok żywności, mięsa, lasów i ziemi ornej jest obfitość miodu. Rozwój miodosytnictwa wa-

runkował głównie klimat, w którym winorośl nie dojrzewała, zaś bogate naturalne środowisko obfitowało w roje dzikich pszczoł.

Ponad dziesięć wieków temu Ibrahim Ibn Jakub – dyplomata, kupiec i podróżnik z Torowy – przekazał w swoich zapiskach, że „słowiańskie wina i upajające napoje kraju Mieszka – to miody”

— R E K L A M A —

## KONFERENCJA GLOBAL MEMBERS' SUMMIT 4-6 WRZEŚNIA 2019 r.

Województwo Lubelskie nawiązało współpracę z brytyjską organizacją Emerging Europe, w ramach której w dniach 4-6 września 2019 r. w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbędzie się wyjątkowe, 3-dniowe wydarzenie, będące pierwszym szczytem organizacji członkowskich, zrzeszonych w ramach inicjatywy Alliance for Business Services, Innovation and Technology, jak również spotkaniem profesjonalistów z branży nowoczesnych usług dla biznesu, innowacji i technologii z całego świata.

**EMERGING EUROPE Alliance Global Summit**

A three day event gathering emerging Europe's and global experts and influencers with one mission — to turn the region into the world's preferred business services and technology partner.

**LUBLIN | 4-6 September 2019**

[summit.emerging-europe.com](http://summit.emerging-europe.com)

**JOIN NOW!**

### Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego

Konferencja Global Members' Summit zajmuje istotne miejsce na mapie tegorocznych wydarzeń. Stanowi dużą szansę nawiązania nowych relacji biznesowych oraz zaprezentowania potencjału gospodarczego województwa lubelskiego. Jest to pierwsze tego rodzaju wydarzenie w Polsce, skupiające w jednym miejscu i czasie profesjonalistów z sektora nowoczesnych usług dla biznesu z całego świata, zainteresowanych rozwojem i lokowaniem inwestycji w Europie Środkowo – Wschodniej.

### Andrew Wrobel, Emerging Europe

Województwo Lubelskie oraz stolica województwa, czyli miasto Lublin to idealne miejsce do zorganizowania pierwszego, inauguracyjnego Alliance Global Summit. To jedna z najszybciej rozwijających się destynacji technologicznych i biznesowych we wschodniej Polsce, w sąsiedztwie Ukrainy, czyli dwóch największych gospodarek regionu.

W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele najważniejszych, międzynarodowych stowarzyszeń outsourcingowych, doradcy ds. lokowania inwestycji, reprezentujący największe globalne firmy doradcze, analitycy gospodarczy, przedstawiciele funduszy inwestycyjnych, politycy, media oraz przede wszystkim reprezentanci firm zainteresowani rozwojem swojej działalności w Europie Środkowo – Wschodniej.

Aktualności, informacje i rejestracja na wydarzenie jest już dostępna na stronie internetowej Emerging Europe:

<https://www.summit.emerging-europe.com>  
oraz  
[www.invest.lubelskie.pl](http://www.invest.lubelskie.pl)



# Polacy w Holandii

Dlaczego oprócz karty EKUZ przyda się dodatkowe ubezpieczenie, a dokument tożsamości lepiej mieć zawsze przy sobie? Praca sezonowa w Holandii to świetny pomysł, ale warto znać nie tylko jej warunki i zarobki



Według szacunków do Holandii wyjechało już około 250 tysięcy Polaków, a zameldowało się około 160 tysięcy

FOT. PIXABAY.COM

**Z**nalazłeś idealną dla siebie pracę sezonową w Holandii, ale boisz się nowego miejsca i języka obcego? Okazuje się, że wyjazd za granicę nie jest aż tak straszny, zwłaszcza, że masz duże szanse na spotkanie rodaków.

Według szacunków do Holandii wyjechało już około 250 tysięcy Polaków, a zameldowało się około 160 tysięcy. W samej Hadze zameldowanych jest ponad 10 tysięcy naszych rodaków. Najwyższy odsetek Polaków w Holandii zanotowano w miejscowości Zeewolde: 5 proc.

Jak pokazują statystyki, Polacy są bardzo pracowici. 75 proc. naszych rodaków to osoby w wieku 15-74 lata. Polacy nie pobierają zasiłków dla bezrobotnych, a ich średnie zarobki przekraczają 17 tysięcy euro rocznie. W 2017 roku tylko 2,6 proc. Polaków zdecydowało się na pobranie zasiłku bijstand (przysługuje osobom, które nie mają środków do życia z powodu np. utraty pracy).

## Nie tylko EKUZ

Przed wyjazdem do pracy za granicą warto jednak wiedzieć, nie tylko jakie warunki i wynagrodzenie oferuje pra-

codawca, ale też jak wygląda załatwianie formalności.

Warto wyrobić sobie wcześniej Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (w oddziale NFZ), dzięki której można skorzystać z usług medycznych, ale tylko podstawowych. Przyda się więc dodatkowe ubezpieczenie prywatne, które w razie konieczności pokryje koszty leczenia lub koszty opieki medycznej w prywatnych szpitalach i klinikach. Warto też wykupić indywidualny pakiet ubezpieczeniowy w przypadku nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia (poza EKUZ).

## Dowód zawsze przy sobie

Będąc w Holandii zawsze warto mieć przy sobie dowód osobisty. Za nieposiadanie dokumentu tożsamości można dostać wysoki mandat. W przypadku pobytu dłuższego niż 90 dni należy się zameldować w urzędzie gminy lub urzędzie miasta. Ważny jest wtedy paszport albo dowód osobisty oraz zaświadczenie od pracodawcy.

Gdy nie podejmujemy pracy ani działalności gospodarczej, wystarczy posiadanie wystarczających środków finansowych i ubezpieczenia medycznego.

Więcej informacji na ten temat można znaleźć na:

- \* stronie Ambasady RP w Hadze: [www.polamb.nl](http://www.polamb.nl)
- \* na stronach MSZ: [www.msz.gov.pl](http://www.msz.gov.pl)

Jadąc do pracy w Holandii nie trzeba zabierać międzynarodowego prawa jazdy. Wystarczy to wydane w Polsce. Jednakże po sześciu miesiącach od daty wpisu do rejestru mieszkańców, polskie prawo jazdy wygasa. Wtedy trzeba złożyć wniosek w urzędzie do spraw ruchu drogowego z prośbą o zamianę prawa jazdy na niderlandzkie.

## Jeśli potrzebujesz pomocy

Wszystkiego nie da się przewidzieć, dlatego warto znać adres polskiej ambasady lub konsulatów, którzy w razie wypadku mogą pomóc. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Holandii znajduje się w Hadze:

Holandia, Haga, Alexanderstraat 25, 2514 JM  
Tel.: +3170 7990 100 Tel.: +3170 7990 110  
Tel. dyżurny: +31 615 852 600 Faks: +3170 7990 137  
[haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:haga.amb.sekretariat@msz.gov.pl)  
[www.haga.msz.gov.pl](http://www.haga.msz.gov.pl)  
(ŹRÓDŁO: [WWW.MCDO-IT.PL](http://WWW.MCDO-IT.PL), OPRAC. KP)

- Niemcy, pracownik produkcji

Praca na linii produkcyjnej, obsługa maszyn produkcyjnych, produkcja w przemyśle spożywczym

Wymagania: umiejętność pracy w szybkim tempie, umiejętność pracy w zespole, zaangażowanie i motywacja

Oferta: stawka 9,49 euro brutto/h, zarobki 1250-1350 euro netto miesięcznie, po 6 miesiącach pracy dodatki. Koszty zakwaterowania w całości pokrywa pracodawca

- Niemcy, mechanik utrzymania ruchu

Konserwacja i naprawa maszyn i urządzeń, uruchomienie i konserwacja maszyn i urządzeń, wykonanie dokumentacji z przeprowadzonych napraw, dbałość o zapewnienie ciągłości pracy zakładu

Wymagania: wykształcenie techniczne, m.in. elektronik przemysłowy, mechanik przemysłowy, mechanik, doświadczenie przy obsłudze linii produkcyjnych, gotowość do pracy trzy zmianowej oraz pracy w soboty, umiejętność samodzielnej pracy, znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym

Oferta: bezpłatne wyrobienie książeczki pracy przy żywności, stawka brutto z dodatkiem do 19,40 euro brutto/h, zarobki 2300 - 2800 euro netto miesięcznie, koszty zakwaterowania w całości pokrywa pracodawca

- Niemcy, mechatronik - utrzymanie ruchu

Prace naprawcze i konserwacyjne zautomatyzowanej linii produkcyjnej, uruchamianie i konserwacja maszyn z linii produkcyjnej, usuwanie awarii, utrzymanie ciągłości pracy linii produkcyjnej, wykonywanie dokumentacji z przeprowadzonych napraw, wprowadzanie rozwiązań usprawniających

## WYBRANE OFERTY PRACY ZA GRANICĄ

bieżące działanie linii produkcyjnej

Wymagania: wykształcenie techniczne, m.in. elektronik przemysłowy, mechanik przemysłowy, mechatronik, doświadczenie przy obsłudze linii produkcyjnych, gotowość do pracy trzy zmianowej oraz pracy w soboty, gotowość do wezwania w przypadku awarii, znajomość języka niemieckiego w stopniu komunikatywnym.

Oferta: bezpłatne wyrobienie niemieckiej książeczki pracy przy żywności, stawka brutto wraz z dodatkiem funkcyjnym do 19,40 euro brutto/h, zarobki 2300

- 2800 euro netto miesięcznie, koszty zakwaterowania w całości pokrywa pracodawca

- Francja, szlifierz odlewów

Praca na terenie dużego kompleksu przemysłowego w zakładzie produkcyjnym. Szlifowanie elementów z żeliwa (skrzynie biegów, klocki hamulcowe, osłony osi jezdnych). Bardzo ważna umiejętność odcinania nadlewów, sprawnego posługiwania się szlifierkami ręcznymi i dbania o powierzzone narzędzia

Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku pracy, mile widziana możliwość wyjazdu wła-

snym samochodem, zdolności manualne i dobra sprawność fizyczna.

Oferta: zatrudnienie na podstawie umowy o pracę tymczasową przez Polską agencję pracy tymczasowej, podstawowa stawka 10,39 euro brutto/h, dodatkowa premia 6 euro brutto/dzień, godziny nadliczbowe płatne 25 proc., premia na zakończenie kontraktu 10 proc., ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, dodatek za odzież 2,60 eur brutto/dzień, bezpłatne zakwaterowanie z pełnym wyposażeniem

OPRAC: JSZ  
(ŹRÓDŁO: HR NAVIGATOR)

# Kindergeld - czyli o niemieckim zasiłku rodzinnym na dzieci

Ile wynosi zasiłek na dzieci Kindergeld w Niemczech? Gdzie składa się wniosek i jakie dokumenty trzeba do niego załączyć? Ile czeka się na przyznanie świadczenia? Wyjaśniamy.

## Kindergeld to...

Zasiłek rodzinny w Niemczech, który wypłacany jest na dzieci aż do momentu podjęcia przez nie pracy, jednak nie dłużej niż do ukończenia 25 roku życia. Wysokość zasiłku jest zależna od ilości posiadanych dzieci, a wsparcie finansowe jest wypłacane bez względu na wysokość dochodów rodziców. Urzędem odpowiedzialnym za rozpatrywanie wniosków oraz wypłatę zasiłku jest kasa rodzinna krajowego urzędu pracy.

## Jaka jest wysokość zasiłku rodzinnego na dzieci w Niemczech?

Od stycznia 2019 roku obowiązują nowe kwoty zasiłku rodzinnego w Niemczech. Te kształtują się następująco: na pierwsze oraz drugie dziecko każdorazowo 204 euro, na trzecie dziecko 210 euro, kolejno na każde następne dziecko 235 euro.

## Kindergeld na dzieci - komu przysługują zapomoga?

Rodzic pracujący w Niemczech i podlegający nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów, może już po 6 miesiącach złożyć wniosek o Kindergeld.

A czy Kindergeld przysługuje

rodzicom mieszkającym z dzieckiem w Polsce? Jeszcze niedawno rodzic mieszkający w Polsce razem z dzieckiem zazwyczaj nie miał szans na otrzymanie Kindergeld mimo, że drugi z rodziców dziecka zamieszkiwał i pracował w Niemczech. Działo się tak pomimo, że niemieckie prawo wyraźnie wskazuje, iż osobą uprawnioną do pobierania Kindergeld jest ta, która przyjęła dziecko do swego gospodarstwa domowego. Obecnie przyjmuje się, na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, tzw. fikcję zamieszkania, która opiera się na założeniu, jakoby rodzina podlegała prawu jednego państwa członkowskiego. Oznacza to, że osoby uprawnione, a zamieszkujące w Polsce, mogą występować o przyznanie świadczenia. Należy pamiętać, że Kindergeld na dzieci mieszkające w Polsce należy się wtedy, jeżeli rodzic prowadzi z nimi gospodarstwo domowe, tzn. ma miejsce związek małżeński, a jedno z rodziców przybyło do Niemiec w celach zarobkowych. Kindergeld przysługuje również osobie opiekującej się dzieckiem w Polsce, jeśli obydwoje rodzice przebywają w



Niemczech, czyli np. babci, która zajmuje się dzieckiem podczas nieobecności rodziców.

## Jakie dokumenty i zaświadczenia należy dołączyć do wniosku na Kindergeld?

Niemiecka Kasa Świadczeń Rodzinnych wymaga dostarczenia odpowiednich zaświadczeń i dokumentów w ramach niemieckiego zasiłku rodzinnego na dzieci. Do podstawowych dokumentów

składanych przez osobę pracującą w firmie niemieckiej należą:

- Zaświadczenie pracodawcy wraz z okresami pracy w Niemczech oraz wszystkie rozliczenia, które wnioskodawca otrzymał do dnia ubiegania się o zasiłek rodzinny.
- Kopia umowy o pracę na zasadach oddelegowania.
- Kopia zaświadczenia o dochodach EU/EWR.

- Kopia zaświadczenia podatkowego.
  - Kopia potwierdzenia zameldowania się w Niemczech.
  - Kopia unijnego aktu małżeństwa (jeśli nie jest unijny – musi być tłumaczony na język niemiecki), w przypadku rozwodników, decyzja sądowa wraz z tłumaczeniem przysięgłym.
  - Kopia unijnego aktu urodzenia dziecka (lub przetłumaczony polski akt urodzenia dziecka).
- Lista dokumentów, które należy dołączyć do wniosku o Kindergeld, jest dość długa i uzależniona głównie od wieku dziecka oraz formy zatrudnienia opiekuna.

Warto pamiętać, że procedura przyznawania Kindergeld bywa długa – niekiedy to nawet 6 miesięcy. Dlatego warto rozpocząć ją jak najwcześniej. Nawet jeśli rozpatrywanie wniosku się przedłuży, ale ostatecznie wynik będzie pozytywny, to świadczenia zostaną wypłacone wstecznie. Raz otrzymane świadczenie trwa aż do zakończenia przez pracownika pracy w Niemczech lub do osiągnięcia przez dzieci granicy wiekowej i nie trzeba go odnawiać.

MONIKA LIPŃSKA  
HR NAVIGATOR

in219 38

POLOWANIE NA  
LEPSZĄ PRACĘ!

**OFERUJEMY**

- UMOWĘ O PRACĘ TYMCZASOWĄ
- LEGALNE ZATRUDNIENIE
- BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE
- OPIEKĘ POLSKIEGO KORDYNATORA

NIEMCY  
PRACOWNIK  
FIZYCZNY  
1200-1400  
EUR netto

FRANCJA  
MONTER  
MECHANIK  
1800-2100  
EUR netto

FRANCJA  
PRACOWNIK  
PRODUKCJI  
1200-1400  
EUR netto

**SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!**

Udzielimy Ci szczegółowych informacji na temat tych i innych ofert pracy

+48 571 322 116  
+48 571 322 117  
+48 571 322 118

rekrutacja@hrnavigator.com.pl  
+48 572 505 720 | +48 515 909 950

BIURO: UL. ZAWIŁA 69, 30-390 KRAKÓW

# Słuchać ich nawet w Japonii

Rozmowa z Marcinem Puską, gitarzystą heavymetalowej grupy z Lublina Shadow Warrior

• **Lubisz gry komputerowe?**

- Nie jestem zbyt wielkim fanem. Kiedyś lubiłem sobie pograć, od czasu do czasu, w tytuły pokroju GTA czy serię FIFA, ale aktualnie nie mam na to zbyt wiele czasu.

• **Pytam, bo jest gra właśnie o tytule Shadow Warrior. To dosyć krwawa strzelanka, zupełnie niepasująca do muzyki, którą gracie.**

- Wiem, że coś takiego jest, aczkolwiek, kiedy zakładaliśmy zespół i wybieraliśmy nazwę Shadow Warrior, to nie miałem pojęcia o istnieniu takiej gry. To tylko zbieg okoliczności, że akurat wpadliśmy na taki pomysł.

• **Jaką muzykę gra wasz zespół?**

- Shadow Warrior to zespół starych, dobrych przyjaciół, którzy postanowili w końcu zagrać to, co im w duszy grało od dawna. Zaczęliśmy tworzyć repertuar od stycznia i postaviliśmy na klasyczny heavy metal, który zawsze był z nami. Mieliliśmy już spore doświadczenie na scenie muzycznej, ale nigdy akurat w tym gatunku - tak się przewrotnie złożyło. Okazało się, że to jest to i zagrało nam to idealnie.

• **EP-ka, którą wydaliście, nazywa się „Return of the Shadow Warrior”. Debiutujecie pod nową marką, ale już wcześniej występowaliście na scenie i macie całkiem bogate doświadczenie.**

- Tak. Mieliliśmy pauzę ostatnimi czasy, kiedy skończyliśmy z poprzednimi naszymi projektami i zespołami. Do założenia zespołu namówił mnie nasz perkusista Zdzisław, który jest moim serdecznym przyjacielem i z którym to graliśmy razem w poprzednich składach. Powiedział: „Chodź, założymy zespół, nudzi mi się”. Sama nazwa EP-ki bardziej odnosi się do tekstu utworu tytułowego, który traktuje o powrocie legendarnego samuraja-wojownika z zaświatów. Symboliczny jest jednak także nasz powrót do świata żywych, czyli na scenę.

• **Swoją EP-kę wydaliście w mocno ograniczonym nakładzie, bo zaledwie 100 sztuk. Na sierpień zaplanowana jest już reedycja. Materiał się błyskawicznie rozszedł, czyli zainteresowanie waszą muzyką jest.**

- Trochę nas to zaskoczyło. Do tego nakładu 100 sztuk podeszliśmy na zasadzie: „wydajmy to dla przyzwitości na płycie, w minimalnym nakładzie, pewnie zejdzie nam max 30 sztuk, a potem będziemy to wozic po koncertach i przez rok będzie nam to zbywać w magazynie”. Okazało się, że po dwóch tygodniach cały na-



kład się rozszedł. Zaskoczyło nas to, że reakcja przyszła przede wszystkim z innych krajów: Japonii, Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Anglii. Wszystko nas trochę przerosło, zwłaszcza sam system wysyłania płyt, bo nie spodziewaliśmy się, że nagle będziemy musieli je wysłać za granicę i to tak daleko.

Okazało się też, że jeden ze sklepów w Japonii, który specjalizuje się w heavy metalu, kupił 20 sztuk tej płyty do siebie. Zapytali też, czy możemy im dodrukować tzw. pasek obi, czyli wkładkę z japońskimi napisami, który ułatwia Japończykom rozeznanie się w temacie. Kiedy płyta tam dotarła, po jakimś czasie skontaktowaliśmy się z tym sklepem. Zapytałem, jak wygląda sprawa z naszym materiałem i czy może mi wysłać zdjęcie naszej płyty na sklepowych półkach. Odpowiedzieli: „Słuchaj, nie ma czego przysyłać, bo tej płyty już dawno nie ma. Poleżała u mnie cztery godziny i została wyprzedana”. Byłem w szoku.

Co do reedycji, to ona nie jest naszą inicjatywą. Chwilę po ukazaniu się EP-ki zgłosiły się do nas wytwórnie: jedna z Japonii, druga z Meksyku, a trzecia z Europy, które zgłosiły chęć wydania tej płyty, bo - według ich słów - muzyka jest świetna. Wytwórnia Spiritual Beast z Japonii wyda tzw. repressa wraz z bonusowym utworem akustycznym. Natomiast meksykańska wytwórnia Burning Leather, bardzo dobrze prosperująca na rynku Ameryki Łacińskiej, zdecydowała się wydać naszą EP-kę, jako pierwszy w ich historii zespół z zagranicy. Będzie

Ludzie, może trochę nostalgicznie, tęsknią za tym, co było w latach 80. Szczególnie, że te największe gwiazdy, jak Iron Maiden czy Judas Priest, są już na finiszu swoich karier. Ludzie szukają, może nie następców, bo to nie jest taka skala, ale tych samych emocji, które towarzyszyły latom 80. i narodzinom, chociażby, brytyjskiej fali heavy metalu - mówi Marcin Puska

FOT. SHADOW WARRIOR

też ekskluzywny „merch” (gadżety danej grupy muzycznej - przyp. aut.) w postaci koszulek i naszywek. Z kolei niemiecko-grecka wytwórnia Heathen Tribes

wyda EP-kę jako kasotę, tak trochę w stylu retro.

• **Czyli powinniście się chyba szykować do koncertów w Azji...**

- Jesteśmy otwarci. Wiem, że jest tam zainteresowanie naszą muzyką, ale ciężko mi powiedzieć, ile osób lubi to, co gramy. Nasze podejście jest na zasadzie: „co ma być, to będzie”. Nie ciśniemy specjalnie, bo wiemy, że rynek jest bezlitosny i bez pieniędzy niewiele da się zrobić. Natomiast, jeśli ktoś z japońskich fanów albo wydawców wpadnie na pomysł, żeby sprowadzić zespół Shadow Warrior do Japonii, to niech rezerwuje bilety i lecimy!

• **W przypadku metalu obserwuję, że jest coraz większe zainteresowanie jego ekstremalnymi formami. Ale czy jest też miejsce dla bardziej**

**łagodnych odmian, jak - na przykład - wasza muzyka?**

- To jest dobre pytanie. Wydaje mi się, że takie podejście, o którym mówisz, jest obecnie w Polsce. Mamy ostatnio duży bum na muzykę ekstremalną: black metal, death metal. Niby ten post-black metal jest ciężko przyswajalny, ale urasta do rangi sztuki alternatywnej. Chociażby zespół Furia wystąpił na OFF Festival 2018 i słuchało go kilka tysięcy osób. Towary eksportowe z Polski to zespoły Behemoth czy Vader, czyli też ciężkie granie. Grupy pokroju Turbo czy TSA nie wyszły zbyt daleko poza własne poletko.

Wydaje mi się, że w świecie jest miejsce dla heavy metalu. W Polsce zainteresowanie Shadow Warriorem jest, ale to raczej tylko wśród zatwardziałych maniaków.



Shadow Warrior (od lewej): Peter - gitara, Karol - bas, Anna - wokale, Marcin - gitara i Zdzisław - perkusja

Za granicą fani są bardziej otwarci. Ludzie, może trochę nostalgicznie, tęsknią za tym, co było w latach 80. Szczególnie, że te największe gwiazdy, jak Iron Maiden czy Judas Priest, są już na finiszu swoich karier. Ludzie szukają, może nie następców, bo to nie jest taka skala, ale tych samych emocji, które towarzyszyły latom 80. i narodzinom, chociażby, brytyjskiej fali heavy metalu.

• **Czy to, co dzieje się przez ostatnie miesiące - założenie zespołu, nagranie i wydanie materiału, zainteresowanie słuchaczy - dało wam pozytywnego kopa?**

- Zdecydowanie. Najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to, że my nic kompletnie nie planowaliśmy. Oczywiście, zespół jest zarządzany według pewnych schematów i realizuje swego rodzaju cele. Ale to też nie wygląda tak, że planujemy rzeczy w stylu „zdobędziemy zainteresowanie wytwórni” czy „pojedziemy na jakiś festiwal”. To są rzeczy, którym dzieją się poza nami i którym pozwalamy się dzieć. My planujemy raczej rzeczy typu napisanie materiału na EP-kę, nagranie jej czy jej premierę w danym momencie. To wszystko już się udało zrobić. To, co jest zależne od nas, jest planowane. Zainteresowanie fanów pobudza przede wszystkim naszą kreatywność, żeby pisać nowe piosenki. Poza tym, fakt wyprzedania pierwszego nakładu płyty, zasilili nasz zespółowy budżet. Dzięki temu łatwiej realizować kolejne cele.

• **Czy wasze plany się bardzo zmieniły w ostatnim czasie, czy dalej robicie wszystko swoim tempem?**

- Działamy tak, jak działaliśmy. To, co się wydarzyło, tylko potwierdziło, że idziemy w słusznym kierunku. Chcemy teraz zrobić materiał na pełną płytę. Założyliśmy sobie, że nie będziemy powtarzać materiału z EP-ki, tylko przygotujemy 9-10 nowych utworów. Mamy ze sobą wytwórnię, więc wypuszczenie albumu nie będzie wymagało wielkiej gimnastyki. Trzeba tylko napisać dobry materiał...

• **To przecież takie proste, prawda?**

- (śmiech) Nie jest to proste, o nie! Zwłaszcza, jak chce się również grać koncerty. Mamy już ustawiony występ na festiwalu w Czechach, rozmawiamy z promotorami o kolejnych opcjach. Niech się dzieje. Po tym pół roku z hakiem nie oczekujemy niczego, bo wszystko dzieje się samo, często wyprzedzając nasze oczekiwania.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ

# 40 kilogramów mniej

Mało brakowało, a zamiast kulturystą i trenerem Dariusz Wyrostek byłby fryzjerem i ścinał włosy w wynajętym zakładzie w Leśniowicach. Ale na szczęście dla niego i blisko setki podopiecznych porzucił fryzjerstwo

## Wojciech Zakrzewski

- Zaczynałem jak wszyscy, od piłki nożnej. Moim klubem był „Kłos” Oksów, grałem wtedy na obronie. Trochę byłem za szczupły, więc szybko wziąłem za treningi. To była zupełna jeszcze amatorszczyzna. Ćwiczyłem w domu, wujek znalazł mi gdzieś takie małe koła od wagoników i miałem sztangę, potem skądś wytrzasnąłem hantle - opowiada Dariusz Wyrostek. - Z nimi to była wesoła zabawa, bo jeden ciężarek miał pięć kilogramów, a drugi cztery... więc trzeba było po każdej serii zamieniać ciężary, żeby mięśnie rosły równomiernie. O diecie też można było tylko pomarzyć. Przy 180 centymetrach wzrostu trzeba było sporo jeść, ale w domu się nie przelewało. Jadło się przeważnie kaszankę i salceson - bo ojciec lubił i tyle.

## Meble i dyskoteki

Dariusz Wyrostek grał w piłkę, skończył fryzjerską zawodówkę i nawet założył zakład w Leśniowicach, ale biznes się nie udał. Pozostało szukanie pracy, a o nią wtedy było trudno. - To był najgorszy czas przed unią. Pracy nigdzie nie było, a jak się już coś znalazło, to zarabiała się grosze - wspomina



Wyrostek. - Pamiętam, jak pracowałem dorywczo w firmie meblowej to zarobiłem niecałe 400 zł. Jak wychodziłem z firmy, to wezwali mnie jeszcze do biura. Pomyślałem: może jeszcze dorzucą parę złotych? Nic z tego, nie dodali, a zabrali i do domu wracałem z trzema setkami. Wtedy się popłakałem z wściekłości.

Czasem jednak coś się udawało. - Pojechaliśmy z chłopakami na dyskotekę. Tak po prostu, zabawić się. Ochrona myślała, że to mafia robi wjazd na imprezę - trudno było się im dziwić: krótko ścięci w skórach, myśleli że po haracz. Skończyło się na śmiechu, ale przy okazji zapytałem czy nie mieli by pracy dla mnie: mieli i to od ręki i tak się zaczęło moje jeżdżenie po imprezach jako ochroniarz.

## Łatwiejsze życie

- Pomógł mi wtedy Konrad, kumpel z wojska. Mówił, że nieźle pieniądze robi się na sprowadzaniu samochodów z Niemiec. Pokazał co i jak, dał kontakty i zacząłem kursować. Berlin, Drezno i dalej, a w Polsce Szczecin i Wrocław. Był nawet czas, że chciałem się tam przeprowadzić na stałe - podkreśla nasz rozmówca. - Na zachodzie Polski bardzo mi się podobało, życie wydawało się jakieś łatwiejsze. No i wreszcie były pieniądze. Gdy urodził się mi syn, dostał na imię Konrad, na cześć człowieka który w trudnym czasie mi pomógł.

- Gdy dzisiaj sobie przypominam od czego z żoną zaczynaliśmy, to nie wiem czy jeszcze raz bym się na to porwał. Razem z Sylwią długo mieszkaliśmy w rozpadającym się domu, który remontowaliśmy na raty - opowiada pan Dariusz.

Dziś mają pięcioro dzieci: Julka ma 3,5 roku, Nikola 7 lat, Kordian 13, Konrad 15, a Oliwia 17 lat i w niewielkim domu już bywa ciasno, zwłaszcza, że część pomieszczeń zajmuje siłownia.

## Jak ponton

- Wyjazdy, budowa, jedzenie wszystkiego na szybko i byle jak. W efekcie ważyłem już 130 kilogramów: ta masa powoli zaczęła mi uwierać - wspomina Dariusz Wyrostek.

Decyzja zapadła dokładnie w Sylwestra 2015. Od początku roku dieta. - Z tego czasu pochodzi moje zdjęcie w sweterku: wyglądam na nim jak prawdziwy ponton. Ale tak na poważnie wszystko zaczęło się trzy miesiące później, w marcu, gdy pojechałem na obóz do Centralnego Ośrodka Sportu w Spale. Nie było łatwo, byłem najstarszy i największy. Ale to, co się tam stało w ciągu tych dni, odmieniło mój sposób patrzenia na wiele rzeczy. Motywacją i ciężką



praca, wykłady i treningi... to dało mi potężnego kopa. Pamiętam taką scenę już

pod koniec: inni kursanci siedzą i odpoczywają, a my i jeszcze taka dziewczyna

jeszcze biegamy. To nic, że stopy krwawiły, trening musiał zostać dokończony.

## Zdobyć medal

- Gdy wróciłem do domu, wiedziałem że nie mogę tego wszystkiego zaprzepaścić. Jeżeli już spotkałem na swej drodze ludzi, którzy mnie motywowali, postanowiłem się do nich przyłączyć. Zacząłem działać w stowarzyszeniu skupiającym takich pasjonatów jak ja. I znów szczęśliwie spotkałem na mojej drodze nie tylko wielu doświadczonych trenerów kulturystyki, ale i zwykłych praktyków. Wiele się od nich nauczyłem, zacząłem jeździć na kursy i szkolenia, z czasem nawet obdarzono mnie zaufaniem i zostałem członkiem zarządu. Schudłem 40 kg. Dzięki treningom i diecie, moje marzenie - stanąć do zawodów kulturystycznych - stało się coraz bardziej realne. Postanowiłem zdobyć medal w kulturystyce przed 40-tką.

- Pierwszy mój występ, na Kamiennej Rzeźbie w Strzegomiu wiele mnie nauczył: nie miałem wtedy pojęcia o pozowaniu, co jest w występie bardzo ważne. Miałem dobrą budowę, ale wystarczyło tylko na piąte miejsce. Poprawiłem się i już w 2018 roku zdobyłem brąz na Mistrzostwach Polski w Kulturystyce i Fitness - to mój sukces i teraz swoją wiedzę przekazuję innym. Kursy Trenera kulturystyki, żywienia i suplementacji i wad postawy pozwoliły mi zdobyć wiedzę z anatomii i biomechaniki, które są bardzo potrzebne przy treningach - opowiada pan Dariusz.

## Budowa

Dariusz Wyrostek trenuje już blisko setkę ludzi w różnym wieku. Są lekarze i nauczyciele, żołnierze i urzędnicy.

- Sekret tkwi w indywidualnym podejściu do człowieka, diecie i wytrwałości w treningach. Ale zanim rozpiszę dietę wysyłam na badania. Muszę wiedzieć od czego zacząć - mówi Wyrostek.

- Trenujemy trzy razy w tygodniu. Ważne, aby nie stosować suplementów diety ani innych wspomagaczy. Efekty przychodzą już po kilku tygodniach i publikujemy je od razu na facebooku; to motywuje innych. Pomaganie ludziom stało się moją pasją, dlatego z takim zapalem razem z żoną pracujemy.

Na razie treningi odbywają się w wynajętej sali. - Rozpoczęliśmy już budowę własnej sali w Deputyszach, gdzie mieszkam. Na razie jest pusty plac, ale wylewam w wolnej chwili fundamenty i rozpoczynam inwestycję - chwali się Dariusz Wyrostek. - Chciałbym wystartować już w przyszłym roku, gdy tylko pozwolą finanse i czas, którego mam coraz mniej.



**TEATRY:**

**TEATR IM. J. OSTER-WY** (ul. Narutowicza 17): brak spektakli  
**TEATR IM. H.CH. ANDERSENA** (plac Teatralny 1): brak spektakli

**TEATR MUZYCZNY** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): brak spektakli

**TEATR STARY** (ul. Jezuicka 18): brak spektakli

**TEATR CENTRUM KULTURY** (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK:

Koncert: Młynarski plays Młynarski feat. Gaba Kulka – 21.00 SOBOTA: Koncert: aFrykasy – 21.00 NIEDZIELA: Poławiacze pereł – 21.00

**FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Skłodowskiej-Curie 5): brak koncertów

**KINA:**  
**CINEMA CITY PLAZA LUBLIN**



(ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Agent Kot – 10.20;

Aladyn 2D dubbing – 13.10; Anna – 16.50;

Annabelle wraca do domu – 15.00, 17.20, 19.40,

22.00; Avengers: Koniec gry – 20.30; Imprezowi rodzice – 14.30,

18.20; Maraton Annabelle – 22.00; Midsommar. W biały dzień – 21.00;

Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00;

Oszustki – 12.20, 19.20; Paskudy. UglyDolls – 10.50; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.10, 12.20;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.30, 11.00, 12.40, 13.00, 14.40, 16.40, 18.50;

Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.45, 13.30, 16.15, 19.00;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 14.30, 17.15, 20.00, 21.45;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 11.45; Stuber – 15.50, 18.00, 20.20; Yesterday – 14.40, 17.00, 19.30, 21.50

SOBOTA NIEDZIELA: Agent Kot – 10.20; Aladyn 2D dubbing – 13.10; Anna – 16.50, 21.30;

Annabelle wraca do domu – 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; Avengers: Koniec gry – 20.30; Imprezowi rodzice – 14.30, 18.20; Midsommar. W biały dzień – 21.00;

Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00;

Oszustki – 12.20, 19.20; Paskudy. UglyDolls – 10.50; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 10.10, 12.20;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.30, 11.00, 12.40, 13.00, 14.40, 16.40, 18.50;

Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.45, 13.30, 16.15, 19.00;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 14.30, 17.15, 20.00, 21.45;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 11.45; Stuber – 15.50, 18.00, 20.20; Yesterday – 14.40, 17.00, 19.30, 21.50

**CINEMA CITY FELICITY LUBLIN** (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: Agent Kot – 10.30;

Aladyn 2D dubbing – 12.30; Anna – 15.40; Annabelle wraca do domu 2D – 15.30, 17.50, 20.10, 22.30;

Annabelle wraca do domu 4DX – 21.50; Avengers: Koniec gry – 18.10; Imprezowi rodzice – 13.20, 21.40;

Midsommar. W biały dzień – 12.40, 20.40; Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.00, 12.00, 14.00, 16.00;

Moja gwiazda: Teen Spirit – 11.10, 15.10; Oszustki – 16.20, 18.30;

Paskudy. UglyDolls – 10.20; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 14.10; Polaroid – 22.15;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.15, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30;

Spired-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 13.15, 16.00, 18.45;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 12.15, 15.00, 17.45, 20.30, 21.30;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 10.45, 13.30, 16.15, 19.00

Stuber – 18.00, 20.15, 22.30; Yesterday – 11.50, 17.15, 19.40, 22.10

SOBOTA: Agent Kot – 10.30; Aladyn 2D dubbing – 12.30; Anna – 15.40; Annabelle wraca do domu 2D – 15.30, 17.50, 20.10, 22.30;

Avengers: Koniec gry – 18.10; Imprezowi rodzice – 13.20, 21.40;

Midsommar. W biały dzień – 12.40,

20.40; Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.00, 12.00, 14.00,

16.00; Moja gwiazda: Teen Spirit – 11.10, 15.10; Oszustki – 16.20, 18.30;

Paskudy. UglyDolls – 10.20; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 14.10; Polaroid – 22.15;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.15, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30;

Spired-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 13.15, 16.00, 18.45;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 12.15, 15.00, 17.45, 20.30, 21.30;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 10.45, 13.30, 16.15, 19.00

Stuber – 18.00, 20.15, 22.30; Yesterday – 11.50, 17.15, 19.40,

22.10 NIEDZIELA: Agent Kot – 10.30; Aladyn 2D dubbing – 12.30; Anna – 15.40;

Annabelle wraca do domu 2D – 15.30, 17.50, 20.10, 22.30;

Annabelle wraca do domu 4DX – 21.50; Avengers: Koniec gry – 18.10; Imprezowi rodzice – 13.20, 21.40;

Midsommar. W biały dzień – 12.40, 20.40; Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.00, 12.00, 14.00,

16.00; Moja gwiazda: Teen Spirit – 11.10, 15.10; Oszustki – 16.20, 18.30;

Paskudy. UglyDolls – 10.20; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 14.10; Polaroid – 22.15;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.15, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30;

Spired-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 13.15, 16.00, 18.45;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 12.15, 15.00, 17.45, 20.30, 21.30;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 10.45, 13.30, 16.15, 19.00

Stuber – 18.00, 20.15, 22.30; Yesterday – 11.50, 17.15, 19.40, 22.10

**MULTIKINO GALERIA OLIMP** (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Aladyn dubbing – 10.00;

Anna – 18.20, 21.25; Annabelle wraca do domu – 13.20, 15.45,

18.10, 19.25, 20.45, 23.10; ENEMEF: Maraton horrorów – 22.00;

Imprezowi rodzice – 11.00; John Wick 3 – 14.30; Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.15, 13.50, 17.25;

Oszustki – 12.45; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 11.20;

Rocketman – 11.10; Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.00, 10.30,

12.05, 13.05, 14.10, 15.10, 16.15, 17.15, 19.20;

Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 12.15, 13.15, 15.00, 16.00,

18.45; Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 17.45, 20.30, 21.30,

23.15; Stuber – 15.50, 18.00, 20.15, 22.25; Yesterday – 14.55, 17.30, 20.05, 22.40

SOBOTA: Aladyn dubbing – 10.00; Anna – 15.00, 21.25;

Annabelle wraca do domu – 13.20, 15.45, 18.10, 19.45, 20.45;

Imprezowi rodzice – 11.00; Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.15,

13.50, 17.45; Oszustki – 12.45; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 11.40;

Poranki: Agi Bagi – 10.30; Rocketman – 11.10;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.00, 11.00,

12.05, 13.05, 14.10, 15.10, 16.15, 17.15, 19.20;

Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 12.15, 13.15, 15.00, 16.00,

18.45; Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 17.45, 20.30, 21.30;

Stuber – 15.50, 18.00, 20.15; Yesterday – 14.55, 17.30,

20.05 NIEDZIELA: Aladyn dubbing – 10.00; Anna – 18.00, 21.25;

Annabelle wraca do domu – 13.20, 15.45, 18.10, 19.45, 20.45;

Imprezowi rodzice – 11.00; John Wick 3 – 20.55;

Młody geniusz i kłopotliwe wynalazki – 10.15, 13.50, 17.45;

Oszustki – 12.45; Pokemon: Detektyw Pikachu 2D dubbing – 11.40;

Poranki: Agi Bagi – 10.30; Rocketman – 11.10;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.00, 11.00,

12.05, 13.05, 14.10, 15.10, 16.15, 17.15, 19.20;

Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 10.30, 12.15, 13.15, 15.00, 16.00,

18.45; Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 17.45, 20.30,

21.30; Stuber – 15.50, 18.00, 20.15; Yesterday – 14.55, 17.30, 20.05

**KINO BAJKA** (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Wielka podróż Cyrylki – 09.15, 16.00;

Kraina cudów – 10.30; Anna – 15.30; Yesterday – 15.30, 17.30, 20.15;

Midsommar. W biały dzień – 17.45, 19.45

SOBOTA: Wielka podróż Cyrylki – 14.45; Anna – 15.30; Yesterday – 17.30, 20.15;

Midsommar. W biały dzień – 19.45 NIEDZIELA: Wielka podróż Cyrylki – 14.45; Anna – 15.30;

Yesterday – 16.00, 20.15; I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże – 18.15;

Midsommar. W biały dzień – 20.00

**DKF 16** (ul. Kiepur 5a): brak seansów

**CENTRUM KULTURY LUBLIN** (ul. Peowiaków 12): SOBOTA:

Midsommar. W biały dzień – 19.00

**CHATKA ŻAKA** (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów

**KINO PERŁA** (ul. Bernardyńska 15): PIĄTEK: Dzikie historie – 21.00

SOBOTA: Kingsajz – 21.00 NIEDZIELA: 7 psychopatów – 21.00

**PUŁAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: Annabelle wraca do domu – 14.00, 21.00;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.00, 12.00;

Spider-Man: Daleko od domu dubbing – 16.00; Spider-Man: Daleko od domu napisy – 18.30

**BIAŁA PODLASKA – MERKURY** (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Agent kot – 13.00;

Annabelle wraca do domu – 15.00, 20.30;

Moja Gwiazda: Teen Spirit – 18.45; Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 11.15, 17.00

SOBOTA: Annabelle wraca do domu – 15.00, 20.30;

Moja Gwiazda: Teen Spirit – 18.45; Ralph Demolka – 13.00;

Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 11.15, 17.00

**ŚWIDNIK – LOT** (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 15.00;

Godzilla II: Król potworów – 17.00; Anna – 19.30

**ZAMOŚĆ – STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Anna – 18.00;

Annabelle wraca do domu – 13.45, 18.30, 21.00;

Imprezowi rodzice – 20.15; Moja gwiazda. Teen Spirit – 14.00;

Pamiętki Claire Darling – 19.00; Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 10.00,

12.30, 14.30, 16.30; Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 12.15, 15.00;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 20.30;

Spider-Man: Daleko od domu 3D napisy – 17.45; Yesterday – 16.00, 18.30, 20.45

**CHEŁM – CKF ZORZA** (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Annabelle wraca do domu – 18.00, 20.15;

Oszustki – 16.00; Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 14.00,

16.00; Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 18.00;

Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 20.45

SOBOTA NIEDZIELA: Annabelle wraca do domu – 18.00, 20.15;

Oszustki – 16.00; Sekretne życie zwierzaków domowych 2 – 11.00, 13.00,

15.00; Spider-Man: Daleko od domu 2D dubbing – 18.00;

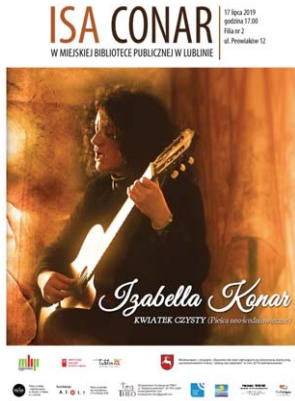
Spider-Man: Daleko od domu 2D napisy – 20.45

## Izabella Konar

**KONCERT** Filia nr 2 MBP (ul. Peowiaków 12) zaprasza na koncert „Kwiatek czysty” Izabelli Konar. Wydarzenie będzie miało miejsce 17 lipca o godz. 17.

Izabella Konar to rodowita góralka z Sądeckizny. Grywała rock i blues rock z zespołami Matka, Alchemia i Conar. W MBP zaprezentuje utwory z płyty „Kwiatek czysty”, które powstały w oparciu o teksty średniowieczne oraz polskiego renesansu.

DAD



## Festiwal Orkiestr Dętych

**MUZYKA** W niedzielę, 21 lipca w Polichnie Czwartej rozpocznie się 27. edycja Międzypowiatowego Festiwalu Orkiestr Dętych. Konkurs orkiestr z regionu uświetnią występy gwiazd.

Na początek uroczysty przemarsz orkiestr z Gminnego Centrum Kultury w Polichnie do tamtejszego Kościoła Parafialnego, gdzie o 12 rozpocznie się msza św. Potem uczestnicy udadzą się na stadion sportowy w Polichnie: tu o 13.45 będzie

miała miejsce oficjalna inauguracja tegorocznej imprezy.

Przesłuchania orkiestr rozpocznie się o 14 i potrwać do wieczora. W przeglądzie udział wezmą orkiestry z Batorza, Poniatowej, Wilkołaza, Niedzwicy Kościelnej, Strzyżewic, Urzędowa, Sławatycz, Kraśnika i Polichny.

To jednak nie wszystkie atrakcje festiwalu. Nie zabraknie konkursów, gier i zabaw dla całych rodzin. Będzie Krwiobus, będą pokazy sprzętu strażackiego.

DAD

## Most Kultury

**WYDARZENIE** W drugi weekend lipca na Moście im. Mariana Lutosławskiego wystąpią m.in. zespoły Tatvamasi, Mellow Driver i Czarne Lwy z Przedmieścia.

Na 16 zaplanowano otwarte warsztaty szachowe, które organizowane będą we wszystkie piątki lipca. Wieczorem (godzina 20) sceną Mostu Kultury zawładnie zespół Tatvamasi. Grupa będzie promowała swój najnowszy krążek.

W sobotę o 11 zajęcia plastyczne dla dzieci, a pół godziny później rozpoczyna się warsztaty kulinarne poświęcone kuchni roślinnej. O 20 Czarne Lwy z Przedmieścia.

Niedzielę zwieńczy występ grup Mellow Driver oraz SO3 (godz. 20). SO3 gra przede



wszystkim utwory własne utrzymane w dość szeroko rozumianej konwencji rockowej, tkwiącej korzeniami w latach 60. Z kolei Mellow

Wieczorem rozpoczną się występy gwiazd. O 18 zagrają zespół Błękitne Korale z Zakrzówka oraz kapela Kalina-Folk z Polichny. Godzinę później rozpocznie się koncert Krystyny Giżowskiej.

O 20 disco-polowa formacja Meffis, a na koniec Cleo. Do północy potrwają jeszcze dyskoteka pod gwiazdami, czyli wspaniała zabawa dla wszystkich uczestników festiwalu.

DAD

# al Pierogów Świata

mąk, również bezglutenowych. Możliwość jest właściwie nieskończona liczba - opowiadają organizatorzy festiwalu.

W weekend w Lublinie każdy z gości festiwalu będzie mógł spróbować tradycyjnych, domowych polskich pierogów z sezonowymi farszami, indyjskich samos, chińskich baobao, tybetańskich momo, włoskich calzone i gruzińskich chinkali.



Do Lublina przyjadą restauratorzy z całej Polski. Każdy zaprezentuje pierogi, które są symbolem jego kuchni.

Wstęp wolny.

DAD

# aFrykasy

**MUZYKA W** sobotę, 13 lipca o godz. 21 w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Pełowiaków 12) będzie można pobawić się przy muzyce, której korzenie wywodzą się z Afryki.

„aFrykasy” to projekt muzyczny, którego celem jest mówienie o problemie nietolerancji międzykulturowej, rasowej, kulturowej i pogładowej oraz zwracanie uwagi na szacunek należny człowiekowi - to wartości łączące muzyków.



Duet tworzą Grajek Kraśnik i DJ Michał Skubaniec. Wstęp wolny.

DAD



## Diagnoza

Losy trójki głównych bohaterów medyczno-kryminalnego serialu „Diagnoza”, hitu stacji TVN, teraz do czytania. Anna Nowak, pacjentka szpitala w Rybniku, otwiera oczy po operacji. Zespół doskonałych chirurgów uratował jej życie. Jednak coś się nie udało - Anna po przebudzeniu z narkozy nie pamięta, kim jest. Jej przeszłość to wielka zagadka.

ANNA DEMBOWSKA, „DIAGNOZA”, WYD. EDIPRESSE

## Chyba umieram

Przekrojowa, utrzymana w lekkim tonie, biblia hipochondryka, którym po trosze jest każdy z nas. Dwóch lekarzy nowojorskiego Uniwersytetu Columbia omawiają dziesiątki symptomów i doradzają, kiedy wyluzować, kiedy umówić się na wizytę lekarską, a kiedy udać się na pogotowie.

CHRISTOPHER KELLY, MARCEISENBERG, „CHYBA UMIERAM”, WYD. INSIGNIS

## Mogłam sobie pozwolić...

Anna Milewska, wdowa po himalaistcie Andrzeju Zawadzie. Aktorka, poetka, kustoszka pamięci rodzinnej. Z dystansem godnym stoickiego spokoju postrzega rzeczywistość. Nie ocenia sukcesów, przeciwności losu, nieuchronności przemijania... Mogła sobie pozwolić na te opowieści. Ma na swoim koncie setki ról teatralnych i filmowych. Dla większości widzów rozpoznawalna z roli Julii w serialu „Złotopolscy”. Jednak nie scena, ani plan filmowy były sensem jej życia.

ANNA BINKOWSKA, „MOGLAM SOBIE POZWOLIĆ...”, WYD. EDIPRESSE KSIĄŻKI

## Pochyle niebo. Ćma

Osadzona w latach 70. ciemnego PRL-u historia dziewczyny, która traci szansę na zaplanowane i ustabilizowane życie, wraz z dokonaniem pierwszego dorosłego wyboru. Odtąd jej los chwieje się i ociera o krawędzie cudzych małych światków, wyborów i okoliczności. Bohaterka gubi się w uczuciach i ocenach, potyka o własne bardziej, lub

**UWAGA**  
**MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK**  
Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 813

mniej przemyślane koncepcje.

EWA CIELESZ, „POCHYLE NIEBO. ĆMA”, WYD. AXIS MUNDI

## Emilcin 1978

Krzysztof Drozd na początku lat 80. ubiegłego stulecia współtworzył ruch ufologiczny w Polsce. Poznał osobiście głównych bohaterów wydarzeń w Emilcinie, gdzie mieli pojawić się obcy oraz osoby, które zajmowały się wtedy tym zjawiskiem. Po latach opisuje wypadki próbując stwierdzić, co tak naprawdę zdarzyło się.

KRZYSZTOF DROZD, „EMILCIN 1978. W POSZUKIWANIU PRAWDY”, WYD. BAOBAB

## Instrukcja nadużycia

Pod koniec XIX wieku w samej tylko Warszawie pracowało prawie 40 tysięcy pokojówek, garderobianych i panien do wszystkiego. Były to zwykle bezbronne w wielkim mieście młode imigrantki ze wsi. Ta książka jest opowieścią o nadużyciach, których na służących dopuszczali się właściwie wszyscy, którzy się z nimi stykali.

ALICJA URBANIK-KOPEĆ, „INSTRUKCJA NADUŻYCIA”, WYD. SONIA DRAGA, POST FACTUM

## Dwór. Alisandra i Ognisty Krąg

Sanatorium na odludziu, dziwni pacjenci i szare duchy tłukące się po piwnicy. Pojawia się dwoje nowych pensjonariuszy. Piękna i przerażona Alisandra oraz dziwnie spokojny stary antykwariusz; pan Désiré. Gdy atmosfera we dworze zaczyna być napięta, Liam postanawia poszperać w przeszłości nowo przybyłych.

EVELYNE BRISOU-PELLEN, „DWÓR. ALISANDRA I OGNIŚCIY KRĄG”, WYD. WIDNOKRĄG

## Na strunach światła

Wiosna w Willi pod Kasztanem jest szczególnie piękna. Majowy ogród rozkwita, a wraz z nim miłość i związki. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie stare krzywdy, niewyjaśnione tajemnice i zadawnione urazy. W pełną ciepłą atmosferę pachnącej ciastem drożdżowym kuchni babci Kaliny wkracza niespodziewany gość, nazywana Królową Śniegu, matka Antka.

KRYSZYNA MIREK, „NA STRUNACH ŚWIATŁA”, WYD. EDIPRESSE ASK

# Spotkania Folklorystyczne

**WYDARZENIE** Już po raz 34. Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej organizuje Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. W tym roku ta wyjątkowa impreza, podczas której wystąpią artyści m.in. z Gruzji, Macedonii czy Włoch, odbędzie się w dniach 14-18 lipca w Lublinie, Nałęczowie i Włodawie.

Na przestrzeni lat w imprezie, od 1994 roku organizowanej przez Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej, wzięło udział ponad 300 formacji ze wszystkich kontynentów. W tym roku do Lublina przyjadą grupy z Bośni i Hercegowiny, Estonii, Gruzji, Macedonii, Rosji, Turcji, Ukrainy i Włoch.

Tradycyjnie festiwal rozpocznie się kolorową paradą zespołów ulicami Lublina. Artyści w strojach ludowych reprezentujących kulturę swoich regionów przejdą z Placu Litewskiego na Stare Miasto w niedzielę, 14 lipca, o 16.15. Oficjalna inauguracja MSF będzie miała miejsce o 18 w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego.

W Lublinie koncerty organizowane będą codziennie do czwartku, 18 lipca. Zespoły będą występować na terenie Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego (o godz. 13); w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego (godz. 18) oraz wieczorem na Starym Mieście (godz. 20.30). Program skonstruowany jest tak, aby każda z formacji miała okazję zaprezentować się na wszystkich scenach. Dodatkowo koncerty zorganizowane zostaną także w Nałęczowie oraz Włodawie.

Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny.

DAD



# Endling i Tam gdzie Teraz

**WYSTAWA** Galeria Labirynt zaprasza w piątek, 12 lipca, na otwarcie nowych wystaw. O 17 w oddziale Labirynt 2 przy ul. Grodzkiej 3 nastąpi wernisaż ekspozycji „Endling” Diany Lelonek. Dwie godziny później w galerii głównej (ul. Popiełuszki 5) otwarcie wystawy „Tam gdzie Teraz” stypendystów i stypendystek programu Gaude Polonia.

Wystawa Diany Lelonek odwołuje się do problemu jakim jest nieuchronne wymieranie gatunków, spowodowane przede wszystkim działalnością człowieka.



- Artystka stworzyła instalację dźwiękową, na którą składają zarejestrowane przez naukowców ostatnie nagrania głosów ptaków,

które uznane zostały za wymarłe. Ten przejmujący utwór jest ostatnim nawoływaniem, na które nie przychodzi żadna od-

powieź, jest aktem żalu i próbą zobrazowania nieodwracalnej degradacji środowiska - opowiadają organizatorzy. Kuratorką ekspozycji jest Aleksandra Skrabek.

Prace na drugą wystawę powstały w trakcie pobytu rezydencyjnego w Polsce stypendystów. Artystom i artystkom nie narzucono żadnych ograniczeń tematycznych czy formalnych, dzięki czemu wystawa stanowi przegląd różnorodnych postaw artystycznych. Kurator: Waldemar Tatarczuk.

Wstęp wolny.

DAD



**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą rozwiązanie - aforyzm Stanisława Lema.**

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

**HANDEL**

**RZEŹNIA** kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01-A

**SKUPUJEMY** motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846

114919L01-A

**MOTORYZACJA****USŁUGI**

## ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu

- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

**605 312 552**

**ZŁOM-WTÓR**

**KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58**  
**tel. 81 8252206**  
**kom. 730 555 000**  
**kom. 607 368 909**  
**www.zlom-wtor.pl**

p2710

## MOTORYZACJA

### Sprzedam/Kupię



[www.dziennikwschodni.pl/oferta](http://www.dziennikwschodni.pl/oferta)

bc1097

**AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a.** Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, [www.primagaz.pl](http://www.primagaz.pl)

057219L01-A

**NAPRAWY**

**TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.**

095019L01-A

**OGRODNIK - USŁUGI:** cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

122219L01-A

**NIERUCHOMOŚCI****DZIAŁKI**

**PANIĘSZCZYNA.** Sprzedam dwie działki budowlane lub całość (27 arów). Cena do uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

122619L01-A

**PRACA**

**POSZUKUJEMY** Opiekuna/-ki Seniorów w Niemczech. Opieka nad kobietą, Pani chodzi z rollatorem, ma zaburzenia wzroku i słuchu, przesypia nocę. Oddzielny pokój, TV, Internet. Opiekun nie ponosi żadnych kosztów. Sprawdzone miejsce. Wyjazd 19.07, 4324 zł netto/36 dni. Wymagany podstawowy niemiecki. Kontakt: **502913074. Promedica24**

140819L01-A

**NIEMIECKI** Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

136919L01-A

**POSZUKUJĘ** fachowców z doświadczeniem do pracy w Niemczech (Monachium) przy remontach i robotach wykończeniowych w budownictwie oraz montażu paneli regips, układanie glazury, terakoty i gresu. Tel. 506 790 025.

135819L01-A

**NIEMIECKA** firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

**Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bi0028

267218L01-A

**USŁUGI**

**PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER i PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.**

044719L01-A

**BUDOWLANE**

**ZŁEĆ** wykonanie przyłącza hydraulicznego. Tel. 604935193.

137619L01-A

**ZŁEĆ** wykonanie zadaszenia przy budynku. Tel. 604 935 193.

137619L01-B

**PODŁOGI,** parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01-A

**DOCIEPLENIA** budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01-A

**RÓŻNE**

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01-A

**ZDROWIE**

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01-A



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11  
[www.luxmedlublin.pl](http://www.luxmedlublin.pl)

in210 90



**MEDICAL**  
HAIR & ESTHETIC

**RADIOLOGIA**

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

**Centrum Medyczne Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B  
Lublin (Czechów)

**www.medical1.pl**

in218 50

**STACJA  
DEMONTAŻU  
POJAZDÓW**

z okolic  
**Lublin • Chełm • Zamość**  
**odbiora auta od klienta**  
**tel. 608 883 933**

in213 90



**MEDICAL**  
HAIR & ESTHETIC

**ONKOLOGIA i RADIOLOGIA**

**dr n. med. R. Wierzbicki**  
**dr n. med. K. Paprota**

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

**OKULISTYKA**

**dr n. med. J. Batalia**  
• badanie wzroku  
• dobór soczewek

**GINEKOLOGIA****GINEKOLOGIA ESTETYCZNA**

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

**FLEBOLOGIA**

**dr n. med. P. Niedziela**  
• operacje żyłaków SVS

- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

**PRZESZCZEP WŁOSÓW**

**dr W. Chromiński**

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

**MEDYCYN ESTETYCZNA**

**dr W. Chromiński**  
**dr n. med. K. Caban**

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

**DERMATOLOGIA**

**dr n. med. D. Czelej**  
• diagnostyka znamion skórnych  
• leczenie trądziku  
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B  
Lublin (Czechów)

**www.medical1.pl**

in217 92



## NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny  
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje  
pod nr. tel. 81 46-26-820  
lub  
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x2

## Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

**Specjaliści do spraw reklamy:**

**| Agnieszka Brania**  
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 867  
kom. 691 770 012

**| Sylwia Karłowicz**  
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 979  
kom. 697 770 404

**| Patrycja Dubicka**  
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 870  
kom. 691 770 019

**| Grzegorz Zubala**  
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl  
tel. 81 46 26 837  
kom. 519 503 529

bi0031



Sp. z o.o.

20-325 Lublin  
ul. Cmentarna 6

## Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**  
**tel. 195-88 bezpłatny**

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE  
[www.kalla.lublin.pl](http://www.kalla.lublin.pl)

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**WWW.ALETAXI.PL**  
**81 511 11 11**  
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

**KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE,  
NA CZAS!**

**VISA MasterCard**

p3489

**masz firmę?**

Zamów  
**ogłoszenie drobne**

in/zajawki/bi0015

Dziennik Wschodni  
+ portal  
[www.dziennikwschodni.pl](http://www.dziennikwschodni.pl)

**Tylko 100 zł\*  
netto za miesiąc**

\* o szczegóły pytaj  
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**

✉ **reklama@dziennikwschodni.pl**



Litewski chłodnik, krzczonowska sałatowa, nadbużańska szczawiowa i wiśniowy barszcz z Pułankowic to żelazny kanon regionalnych zup, które wyjątkowo smakują podczas upalnego lata

Waldemar Sulisz

**Z**ielone, zerwane, zdrowe - to hasło na upalne lato, które proponuje Piotr Huszcz, szef kuchni restauracji Hotelu Piano. To jeden z nielicznych szefów, który na nowo interpretuje tradycyjne potrawy lubelskie. – Stawiam na sezonowość. Obiecuję, że każde sezonowe menu będzie z wykorzystaniem bogactw naszego regionu. Łączenie smaków to zwykła intuicja, echa wspomnień i doświadczeń. Ale wykorzystanie nowoczesnych technik do obróbki tradycyjnych składników oraz komponowanie ich w potrawy to już wielkie wyzwanie - twierdzi Huszcz.

#### Milczkiem i żwawo

To zresztą trend na czasie. Wojciech Modest Amaro, który nie tak dawno gotował z Piotrem Skwarkiem w restauracji „Kuchnia Otwarta”, powtarza, że nowoczesna kuchnia jest hołdem złożonym tradycji. W tej tradycji warto szczególną uwagę przykładac do przepisów, pielęgnowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Na fali sentymentu do tradycji powstają też Koła Gospodyń Miejskich w Lublinie.

A teraz do chłodnika: o zupie z kawałków buraków

i lodu pisał Kolberg. Adam Mickiewicz kazał bohaterom Pana Tadeusza jeść chłodziec litewski „milczkiem i żwawo”. Z kolei Paul Tremo przyrządzał dla króla Stanisława Augusta chłodnik ze śmietany, kwasu z ogórków, soku z cytryny i kawałków delikatnego mięsa. Jego uczeń, Jan Szyttler, zalecał „chłodnik ruski” na kwasie chlebowym, z botwinką, świeżym ogórkiem, koprem i gotowanym jesiorem.

#### Chłodnikowa filozofia

Prof. Jarosław Dumasowski, badacz historycznych polskich kulinariów pisze, że wspomniany Jan Szyttler tak cenił chłodniki, że stworzył „chłodnikową filozofię”, pisząc, że „powszechnie jest wiadomem, jak użyteczne i smakowite są chłodniki, a w porze letniej, zwłaszcza podczas upałów, zdają się być ożywiającym i nieodbitym pokarmem”.

A ponieważ każdy w chłodniku lubi co innego, zaproponował: „aby dogodzić ogólnie, najlepiej jest osobno na półmiskach układać zgrabnie garnitur przypraw, jak to: świeże ogórki, obrane i skrojone w kostkę; szynki rakowe oczyszczone ze skorupki, czerwoną stroną układać do góry; jaja twardo gotowane skrojone na czwo-

ro, szparagi pokrajane, kalfiory, itp., wtenczas każdy podług swego gustu będzie mógł zadość uczynić swemu apetytowi”. Pomysł kapitalny i wart przeniesienia do naszych kuchni. Ale najpierw chłodnik rodem z Litwy.

#### Chłodnik litewsko-lubelski

**SKŁADNIKI:** litr kwaśnego mleka, szklanka kwaśnej śmietany, 2 pęczki botwinki, 20 dag podsuszzonego lub wędzonego białego sera, pęczek koperku, 3 ogórki gruntowe, 3 ząbki czosnku, sól, pieprz, 1 łyżka cukru, szczypiorek.

**WYKONANIE:** botwinkę umyć, posiekać razem z buraczkami. Zalać wodą, dodać łyżkę cukru, gotować 5 minut, schłodzić. Obrane ogórki pokroić w drobną kostkę, dodać do wywaru razem z pokrojonym koprem i rozartym czosnkiem. Wszystko dobrze wymieszać, zalać kwaśnym mlekiem i śmietaną, obficie posypać szczypiorkiem. Do miseczek włożyć po kilka kawałków sera i zalać chłodnikiem. Najlepiej podawać z kartoflami z masłem, obficie posypanymi koperkiem.

#### Chłodnik podlaski z jabłkami

**SKŁADNIKI:** 2 litry kwasu buraczanego, 1 szklanka

śmietany, sok z cytryny, 3 winne jabłka, koperek, szczypiorek, świeża bazylia.

**WYKONANIE:** jabłka obrać, pokroić w kostkę, skropić cytryną. Posiekać koperek i szczypiorek. Przełożyć do glinianego garnka. Zalać kwasem buraczanym, dodać śmietanę ubitą z solą. Wymieszać, doprawić, wstawić do lodówki na 2 godziny. Podawać z młodymi ziemniakami mocno posypanymi koperkiem i podlanymi stopionym masłem.

#### Krzzonowska sałatowa

**SKŁADNIKI:** 1 główka zielonej sałaty, mały pęczek lubczyku, 1 l wody, pieprz, sól, pęczek zielonego koperku, małe opakowanie kwaśnej śmietany.

**WYKONANIE:** liście sałaty dokładnie umyć i wrzucić do lodowatej wody. Wyjąć i porwać palcami na drobne kawałki. Nie kroić nożem. Zagotować wodę z lubczykiem, wrzucić sałatę, gotować 10 minut doprawiając solą i pieprzem. Pod koniec gotowania wrzucić posiekany koper i doprawić śmietaną. Jest to niskokaloryczna zupa, szczególnie polecana przy diecie odchudzającej. Tak, jak chłodnik dobrze smakuje z młodymi ziemniakami. Co ważne, można podawać

ją na gorąco lub na zimno - w postaci chłodnika.

#### Szczawiowa. Instrukcja obsługi

Serca i żołądki Polaków zdobyła dawno. Nic dziwnego, że przepisy na szczawiówkę odnajdujemy w popularnych książkach kucharskich. W słynnej książce kucharskiej Lucyny Cwierzakiewiczowej, opisującej 365 obiadów jest taka rada: „Ugotowawszy dobry rosół, usiekać tyle szczawiu, żeby zupa była kwaśna; ten szczaw udusić w maśle, rozprzecz rosółem i zaprawić śmietaną rozbitą z mąką, dać się raz zagotować i wydać na stół”.

Dokładną instrukcję obsługi szczawiowej znajdziemy w Uniwersalnej książce kucharskiej Marii Ochotowicz-Monatowej: „Ugotować rosół na kościach i odpadkach mięsa. Dobre dwie garście szczawiu obrać z łodyg idących środkiem liścia, opłukać wycisnąć i posiekać na surowo. Dać na masło, aby się udusił i troszkę posolić, by koloru nie stracił. Gdy rosół gotów, zaprawić go 1/2 litrem śmietany kwaśnej rozbitej z łyżką mąki i zagotować razem z uduszonym szczawiem. Do tej zupy podają się jaja faszerowane

w łupkach lub jaja na twardo obrane z łupiny i pokrajane w cząstki, licząc po jednym na osobę. Można zamiast jaj podać tylko grzanki”.

Jedną z najlepszych zup szczawiowych jadłem w Uroczysku Zaborek: esencjonalna zupa skrywała smakowite jajka na twardo i starannie dobrane warzywa.

#### Wiśniowy barszcz z Pułankowic

**SKŁADNIKI:** 1 kg wiśni, 3 łyżki cukru, odrobina cynamonu, łyżeczka startej skórki z cytryny, szczypta soli. 50 dag młodych ziemniaków, skwarki ze słoniny lub cebula przesmażona na oliwie.

**WYKONANIE:** wiśnie wydrylować. Odłożyć kilka do dekoracji. Pestki zalać małą ilością wody i zagotować. Wiśnie wrzucić do garnka, zalać wodą, dodać cynamon, skórkę z cytryny, dodać cukier, sól oraz wodę z gotowania pestek. Gotować 5 minut. Można zabielić śmietaną. Podawać z ugotowanymi ziemniakami, posypanymi skwarkami. – Ja dodaję do zupy wiśniowej plasterki winnych jabłek. Nadają zupie jeszcze ciekawszy smak – tłumaczy Marta Stelmach, właścicielka zjazdu Marta, gdzie regionalny barszcz czereśniowy się podaje.

